Nr. 50. Wtorek, 3 Marca 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 lutego b. r. starszemu prokuratorowi państwa przy wyższym sądzie krajowym w Zarze, Janowi Bersa von Leidenthal, w uznaniu jego znakomitej działalności służbowej nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik zamianował koncepistę Namiestnictwa, Józefa Rudzkiego, prowizorycznym komisarzem powiatowym, a praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa, Jana Adama Czeżowskiego, prowizorycznym koncepistą Namiestnictwa.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeniósł koncepistę ces. król. Namiestnictwa, Ludzimiła Trzaskowskiego, z Nowego Sącza do Nadwórny, a adjunkta pow. Jana Wysockiego, z Horodenki do Sniatyna. Dalej przeniósł Jego Ekscelencya Pan Namiestnik następujących praktykantów konceptowych c. k. Namiestnictwa: Ludwika Kukulskiego z Pilzna do Dąbrowej, Antoniego Grodkiego ze Sniatyna do Horodenki, Juliana Napadiewicza z Brodów do Białej, Walentego Bielawskiego z Jaworowa do Skałatu, Mieczysława Strzelbickiego z Przemyśla do Namiestnictwa, Włodzimierza Krynickiego z Dąbrowy do Pilzna, Władysława Skałkowskiego ze Staregomiasta do Bóbrki, Ludwika Pietrzyckiego z Namiestnictwa do Staregomiasta, Władysława Rożyckiego z Namiestnictwa do Tarnopola, Seweryna Semlera z Namiestnictwa do Brodów, Roberta Kleeborn-Girtlera z Namiestnictwa do Kałusza i Bolesława Pilatowskiego z Namiestnictwa do Brodów.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego, Jana Kassarabę w Zabłotowcach, stałym nauczycielem młodszym zawiadującym szkołą filialną w Zabłotowcach.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do wiadomości, że filia towarzystwa „Maschike Hadas" w Rozdole z urzędu rozwiązaną została.
Lwów, dnia 9 lutego 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 marca.

Na polu polityki wewnętrznej pochłania w tej chwili całą uwagę dyskusya budżetowa, rozpoczęta w piątek ubiegły. Lewica czyniła do niej już oddawna przygotowania i wysłała w szranki bojowe najznakomitszych swoich koryfeuszów. Wszak dyskusya nad preliminarzem jest dlań niej ostatnią sposobnością do podniesienia haseł, w imię których mają odbywać się nowe wybory, ostatnią sposobnością do skoncentrowania sił rozproszonych i bardzo zwątlonych, a wreszcie do przypomnienia starych zażaleń i zarzutów przeciw rządowi i prawicy. Już pierwszy mowca lewicy, dep. Carneri, dał niejako dyrektywę dla ogólnych wywodów opozycyjnych. Uderzył on w sposób niepohamowany i namiętny na obecny system rządowy i popierającą go większość autonomistyczną. Ze złą wiarą i namiętnością stronniczą trudną jest walka, a wobec przeciwnika, zaślepionego takiemi uczuciami, cóż pomoże powoływać się w imię logiki i rozsądku na fakta niezbite? Wobec wywodów p. Carneriego, ubliżających obecnemu stanowisku Monarchii, godzi się wszakże przypomnieć, iż właśnie w ostatnich latach Austro-Węgry zajęły na nowo w koncercie państw europejskich przynależne im stanowisko; wszystkie mocarstwa ubiegają się o ich przyjaźń, a nie masz najmniejszego wypadku w ogólnej polityce Europy, w którymby wpływ Monarchii nie był, jeśli nie decydującym, to przynajmniej wielkiego znaczenia. Co się tyczy stosunków wewnętrznych, to dla każdego, niezaślepionego fakcyjną namiętnością, postęp jest widoczny. Tak do niedawna zagrożony kredyt państwowy został wzmocniony na nowo, a we wszystkich kierunkach życia publicznego objawia się zaufanie w trwałość stosunków. Ogólny niedobór na rok bież., w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszył się o 25 milionów; właściwy zaś t. zw. administracyjny deficyt wynosi zalewie 1.800.000 zł., a w porównaniu z niedoborem zeszłorocznym zmniejszył się blisko o 3 miliony. Gdy obecny gabinet rozpoczynał urzędowanie, płacono rentę austryacką zaledwie po 67 za sto, obecnie kurs jej wynosi 83 do 84, a podobne wotum zaufania europejskiego targu pieniężnego najlepszą jest odpowiedzą na wszystkie opozycyjne argumenta. Nie należy przytem zapominać, że w przeciągu statnich lat sześciu państwo było nawiedzone dotkliwemi przesileniami na polu przemysłowem i rolniczem, a równocześnie siły podatkowe ludów wiele ucierpiały skutkiem bardzo dotkliwych klęsk elementarnych. Powtórzalibyśmy się zresztą, gdybyśmy chcieli przytaczać, ile w dobiegającem do kresu sześcioleciu wydano na dzieło upaństwowienia koleji żelaznych, na budowle monumentalne, na wytworzenie nowych środków komunikacyjnych i tym podobne inwestycye. Jeśli pomimo tego są wszelkie widoki, iż już w przyszłym roku niedobór administracyjny zniknie zupełnie z budżetu, jest to sukces niewątpliwy a wielki, który może być dla prawicy podwójną tylko zachętą do ugrupowania się około rządu i popierania go tak w parlamencie jak i po za nim.

Inny mowca lewicy, a mianowicie pan Plener, nie przeczył, iż stan skarbu się poprawił, wzbraniał się tylko przyznać, jakoby to było zasługą ministerstwa, i przytaczał inne powody poprawy stosunków finansowych. Z drugiej strony mowca ten twierdził, iż dochody państwowe preliminowano za wysoko, a rozchody za nisko, i wyraził przekonanie, że niedobór okaże się większym od preliminowanego. Podobne przepowiednie i obawy pan Plener powtarza od lat pięciu co roku, a chociaż fakta zadawały regularnie kłam jego wywodom, nie wahał się powtórzyć ich i teraz ku zbudowaniu opozycyi. Deputowany z Chebu podjął się dalej krytyki różnych zarządzeń administracyjno-finansowych, w rezultacie jednak nie wykazał, aby takowe mogły przynieść szkodę interesom państwa. Ze szczególniejszym naciskiem p. Plener uczynił rządowi z tego zarzut, iż w ostatnich sześciu latach nie przeprowadził reformy podatku osobowego. Godzi się jednak zapytać szanownego deputowanego z Chebu, któż to spowodował upadek reformy podatku osobowego, wypracowanej za czasu rządów liberalnych przez ministra Pretisa, kto głównie przyczynił się

LISTY WIEDEŃSKIE

I.

Wspomnienia karnawałowe.—*G'Schnassabend*—Congo w gmachu Towarzystwa artystów. — Przymus noszenia masek — Wiedeń był miastem teatrów.—Przyczyny upadku scen wiedeńskich. — Publikacya ministerstwa oświaty: „Podróż po Lykii i Karyi". — Druga podróż br. Hübnera na około świata.

(Dokończenie.)

Ta bezmyślna konkurencya doprowadzała naturalnie do ciągłego podwyższania cen i do wykluczenia z teatru średniej publiczności, która była zawsze w Wiedniu największą lubowniczką klasycznej sztuki. — Pozostawała więc teatrowi publiczność zamożna, po największej części giełdowa i finansowa, tudzież spokrewniona z nią publiczność przejezdna. Ta publiczność wystarcza, aby zapełnić zmniejszoną ilość teatrów, ale wymaga od sceny blasku, pięknych kobiet, efektownych strojów. Klasyczne dramaty ją nudzą, chce ona w teatrze zabawić oko, mieć wolność spóźnienia się do teatru, wyjścia kiedy się jej podoba, więcej zmysłowego jak umysłowego użycia. — To znowu dało powód do nowych dla dyrekcyj kłopotów, trzeba było angażować cały legion pięknych kobiet, a przedewszystkiem kobiet zbytkownie ubranych. Dyrekcye teatru na Wiedeniu, Stadt- i Ringteatru, gorączkowo poszukiwały excentrycznie się ubierających piękności, któreby karetą zajeżdżały na przedstawienie i przynajmniej od biedy zasługiwały na nazwę artystek. Jedno złe, pociągało za sobą drugie; pomiędzy śpiewaczkami, aktorkami, powstała szalona co do strojów rywalizacya, prawdziwe artystki starały się pod tym względem wyrównać przelotnym ptakom scenicznym, a utrzymując się tylko ze sceny, żądały podwyższenia gaż. Dyrekcye musiały folgować, nie chcąc się na to narazić, aby wszystkie lepsze aktorki wyemigrowały z Wiednia do Niemiec, gdzie publiczność nie wymagała takiego zbytku w strojach.... Zaraza kosztownych toalet, opanowała nawet poważną scenę Burgu, udzieliła się takim talentom jak pani Wolter, która ma dość dramatycznej siły, aby samą grą potrafiła zająć i zachwycić słuchaczów. Słynna artystka wydała niedawno pokaźną sumę 12000 złr. na sprawienie sobie strojów do jednej tylko roli „Fedory", sumę, wyrównywającą prawie rocznej gaży, jaką artystka pobiera. Szczęściem że mąż pani Wolter jest bogatym człowiekiem, inaczej bowiem musiałyby i wiedeńskie artystki, na wzór Sary Bernhardt, od czasu do czasu ogłaszać swą niewypłacalność.

Owóż wszystkie te fakta stały się powodem, że teatry w Wiedniu upadają, że zainteresowanie się niemi w średnich klasach niknie i że lud wiedeński pozbawiony jest widoku klasycznej sztuki, której był wielkim wielbicielem. Nieznane więc z nazwiska Towarzystwo przyjaciół sztuki sądzi, że koniecznością jest, aby dyrekcye wiedeńskich teatrów szczerze porozdzielały pomiędzy siebie role, aby na Wiedeniu grano tylko operetki i wodewille, w teatrze Karola współczesną komedyę, w Burgu trzymano się ściśle sztuk klasycznych i wprowadzano wyszczególniające się nowe dramaty niemieckie, a w miejsce Stadtteatru, aby się Wiedeń zdobył na teatr bez lóż, teatr z przystępnemi cenami dla średniej ludności, w którymby dobrze grano sztuki tak klasyczne, jak i takie dzieła nowsze, które już sobie zyskały powszechne uznanie.

Przechodząc z teatru do książek, wspomnieć muszę o wspaniałej i nadzwyczaj ciekawej publikacyi, jaką wydało ministerstwo oświaty. „Podróże po Lykii i Karyi" jest tytuł dzieła in 4o, będącego sprawozdaniem pp. Ottona Bendorfa i Jerzego Niemana z wyprawy archeologicznej do Mniejszej Azyi, podjętej na wiosnę r. 1881. na statku austryackim „Taurus". Wyprawa ta była dalszym ciągiem dokonanych już za ministra dr. Stremayera austryackich badań archeologicznych na Wschodzie, które się rozpoczęły od wyspy Samothrake... Myśl zwrócenia poszukiwań na pobrzeże Mniejszej Azyi dało sprawozdanie jednego z dawniejszych wiedeńskich podróżników J. A. Schönborna, który jeszcze przed r. 1840 bawił dłuższy czas w Mniejszej Azyi i nadzwyczaj ciekawe pozostawił zapiski o zajmujących grobach w Telmessos wykutych w skałach, tudzież o cennym pod względem artystycznym starożytnym grobowcu Gjölbaschi. Towarzystwo więc austryackich uczonych, wsparte przez rząd i przez kilku mecenasów sztuki, wybrało się w r. 1881 do Mniejszej Azyi, z potrzebnemi przyborami, z fotografem, aby ratować co można dla dziejów i sztuki, a przedewszystkiem szukać owego Gjölbaschi, którego na mapach znaleść nie było można. — Austryacka wyprawa zaczepiła o Smyrnę, trafiła po drodze na mocne trzęsienie ziemi na wyspie Scio, odratowała niemało zasypanej ludności, pozdejmowała dużo napisów i rysunków w Halikarnasie, w Kos i Knodos, tudzież w Soryncie na wyspie Rhodos — dopóki nie zarzuciła kotwicy w przystani Kekowa-Aperlai, zkąd miało być bardzo blisko do — Gjölbaschi. Im bliżej było jednak celu archeologicznej podróży, tem trudniej się było dowiedzieć o upragnionych artystycznych skarbach.... Członkowie wyprawy zwątpili już w istnienie opisanego przez Schönborna grobowca, ale nareszcie znalazł się stary człowiek, który ich tam zaprowadził. Rzeczywistość przeszła oczekiwania, zabytki w Gjölbaschi były tak cenne, że na wiosnę roku 1882 urządzono powtórną wyprawę, aby odpiłować marmurowe płyty z greckiemi rzeźbami i do Wiednia je sprowadzić. Cel podróży, jak wiadomo, się udał, cenne marmury są już od roku złożone w gmachach kończących się muzeów dworskich, a gdy takowe będą otwarte, znajdziemy w nich rekonstruowane dzieła starożytnej sztuki. — Wyprawa, o której obecnie p. Bendorf zdaje sprawę, zapuściła się jeszcze w głąb Małej Azyi, pozdejmowała niemało rysunków i napisów z Pinary i Pydnai a badania jej tak były ciekawe, że zachęciły grono miłośników starożytnej archeologii, do których i hr. Karol Lanckoroński należał, do nowych podróży. O tych podróżach wiedzą już nasi czytelnicy z kilku listów p. Maryana Sokołowskiego.

Słynny a niezmordowany austryacki podróżnik br. Hübner, którego podróż na około świata na wszyskie ważniejsze jest tłómaczoną języki, wrócił przed kilkoma tygodniami z nowej wyprawy i w sali muzeum oryentalnego bardzo zajmującą miał o swych przygodach „pogadankę". Człowiek blisko siedmdziesięcioletni puszczający się na długi czas w świat, przez morza, przez Oceany, do Afryki, do Indyi, do Australii, do wysp Spokojnego Oceanu i Kanady — to przecież rzadkie zjawisko! — Br. Hübner jest namiętnym podróżnikiem, w drodze mu zdrowia przybywa, wszystko chce widzieć, trudów się nie lęka, chcąc obserwować cyklon podzwrotnikowy, każe się na godzinę do masztu przywiązać, siada na wielbłąda, jeździ konno — jakby młodzieniec pierwszy raz daleką odbywający podróż. P. Hübner nadto z wielkim wdziękiem opowiada o swych przygodach, bez pretensyi do głębokiej uczoności, bez wielkoniemieckiej emfazy. Wypłynął z Liwer-

do tego, ztrudniając Izbę sporami narodowościowemi i językowemi, iż wniesione przez p. Ministra skarbu przed dwoma laty przedłożenie o reformie podatków nie mogło być załatwione? P. Plener zapuścił się w porównywanie finansów z obecnego okresu prawodawczego z finansami z dwóch poprzednich okresów, zaszedł jednak mimowoli na bardzo niewdzięczne dla siebie pole, bo chociaż uciekał się do najsztuczniejszych kombinacyj cyfr, do rozpaczliwych, że tak powiemy sofizmatów, nie był wstanie obalić faktu, iż finanse państwa nie znajdowały się nigdy w tak smutnym stanie, jak właśnie za czasów nieograniczonego panowania liberalnych.

Deputowani prawicy bardzo zręcznie i z pomyślnym skutkiem odpierali zarzuty i oskarzenia miotane przez posłów opozycyjnych, podnosząc przytem niezachwianą solidarność obecnej większości parlamentarnej. Tak deputowany Zeithammer, jak dr. Kathrein, Raicz i Tonner przemawiali zawsze z wielkiem umiarkowaniem, trzymając się ściśle przedmiotu, co wobec namiętnego tonu mowców lewicy, tem korzystniejsze sprawiało wrażenie.

Sprawy krajowe.

(*Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie*).

II.

(L) Wczoraj przed południem, po zagajeniu drugiego posiedzenia, zabrał głos J. E. hr. Russocki, ażeby ponownie, z naciskiem, odeprzeć zarzut ogólnikowy, uczyniony na poprzedniem posiedzeniu przez komisyę rewizyjną, tudzież przez p. Żurowskiego, jakoby Dyrekcya nie wykonała uchwały zeszłorocznej co do wstawienia kwoty 15.000 złr. do rachunku strat, jako dalszej dotacyi istniejącego już funduszu strat. Dyrekcya — tak zaznacza J. E. hr Russocki — uchwały tej wykonać nie mogła, albowiem uchwała ta została zasystowaną przez komisarza rządowego, J. W. Podlewskiego, a więc nie istniała wcale Przeciw tej decyzyi p. komisarza rządowego wniosła Dyrekcya rekurs do Wys. Namiestnictwa, a reskryptem z d. 6 lutego r. b. oznajmiło Namiestnictwo Dyrekcyi, że uchyliło zawieszenie rzeczonych uchwał. Nadto J. E. pan Namiestnik wyraził życzenie, za pośrednictwem radcy Namiestnictwa, pana Decykiewicza, ażeby reskrypt Namiestnictwa w całej osnowie był podany do wiadomości ogólnego zgromadzenia. Czyniąc zadość temu życzeniu, odczytał J. E. hrabia Russocki reskrypt powołany, który tak opiewa:

„Ogólne zgromadzenie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego powzięło na posiedzeniu d. 21 lutego 1884 następujące uchwały: „Do rachunku strat wstawia się kwotę 15.000 zł., jako dalszą dotacyę funduszu już istniejącego na pokrycie strat możliwych“ i „poleca się Dyrekcyi, by corocznie do funduszu możliwych strat pewną kwotę przeznaczała“.

Uchwały te zawiesił komisarz rządowy, jako sprzeciwiające się postanowieniom §§ 76 i 77 statutów, a szanowna Dyrekcya wniosła przeciw temu zawieszeniu rzeczonych uchwał przedstawienie. Komisarz rząd. zawieszając powyższe uchwały, oparł się głównie na tem, że uchwały te zmierzają właściwie do uwolnienia członków Towarzystwa od opłaty dodatku na administracyę, którego już od lat kilkunastu nie opłacają, a przeto do uszczuplenia dochodów funduszu rezerwowego, o których w § 76 statutów jest mowa, a dalej, że zamiast pokrywania możliwych strat z bieżących dochodów funduszu rezerwowego, po wyczerpaniu wszystkich jego dochodów, a mianowicie dodatku na administracyę, zdążają do pokrywania możliwych strat z leżących zapasów funduszu rezerwowego i osłabienia tego funduszu, co przy prawidłowem gospodarstwie zachodzić nie powinno. Tym wywodom komisarza rządowego nie można odmówić słuszności. Nie są one jednak tego rodzaju, ażeby wykazywały sprzeczność zawieszonych uchwał z postanowieniem §§ 76 i 77 statutów. Według postanowień § 77 jest fundusz rezerwowy przeznaczony nietylko na pokrycie możliwych strat, ale także na przyznawanie ulgi dłużnikom Towarzystwa w ponoszeniu kosztów administracyi, tak, że obok pokrywania możliwych strat dłużnicy w części lub w całości od dodatku na koszta administracyi uwolnieni być mogą, i że dodatek na administracyę niekoniecznie musi wpływać do funduszu rezerwowego; § 77 statutów nie wypowiada też tego, że możliwe straty tylko z bieżących dochodów pokrywane być mają. Wreszcie kwoty, które w myśl zawieszonych uchwał do rachunku strat, na pokrycie możliwych strat, wstawiane być mają, nie przestają przez to stanowić integralnej części funduszu rezerwowego; a przeznaczenie tych kwot na pokrycie możliwych strat, odpowiada w zupełności postanowieniom § 77 statutów. Wobec tego zawieszone uchwały nie uwłaczają w niczem postanowieniom §§ 76 i 77 statutów. C k. Namiestnictwo, uwzględniając przeto powołane powyżej przedstawienie szanownej Dyrekcyi, uchyla zawieszenie rzeczonych uchwał.

Przy tej sposobności nie może jednak Namiestnictwo pominąć uwagi, że stosunek funduszu rezerwowego do sumy w listach zastawnych w obiegu będących, nie jest tak korzystny jak w latach ubiegłych, i jakby sobie tego życzyć należało. Kiedy bowiem fundusz rezerwowy, według zamknięcia rachunków, wynosił z końcem 1860 roku na 13,862.415 zł w listach zastawnych, w obiegu będących, 948.895 zł. to jest, prawie 7 prct.; z końcem 1873 roku na 23,917.940 zł. w listach zastawnych, 1,104.360 zł., czyli prawie 5 prct., to wynosił ten fundusz z końcem 1883 roku na 60,076.565 zł. w listach zastawnych w obiegu będących, tylko 1,360.338 zł., spadł więc na 2 prct sumy w listach zastawnych w obiegu będących.

Wobec tak znacznej sumy w listach zastawnych, a skutkiem tego i znacznych wypłat, które każdego roku na zrealizowanie kuponów i wylosowanych listów zastawnych przypadną, nasuwa się kwestya, czy fundusz rezerwowy w obecnym stanie, w razie możliwych niedoborów, spowodowanych nieprzewidzianemi klęskami, będzie mógł dostarczyć potrzebnych funduszów na pokrycie przypadających wypłat, i czy z tego powodu nie byłoby pożądane wzmocnienie funduszu rezerwowego?

Namiestnictwo porusza tę kwestyę szczególnej pieczy szanownej Dyrekcyi, wzywając Ją zarazem, by zechciała wziąć pod rozwagę, czy celem wzmocnienia funduszu rezerwowego nie należałoby dłużnikom Towarzystwa po myśli ustępu 3, § 16 statutów pociągnąć do opłacania dodatku na koszta administracyi, od którego to dodatku od lat kilkunastu są uwolnieni. *Zaleski.*

Po odczytaniu reskryptu powyższego uprasza JE. hr. Russocki pp. delegatów o przyjęcie go do wiadomości, przyczem zapewnia, że Dyrekcya nie spuszcza z oka kwestyi wzmocnienia funduszu rezerwowego i że w właściwym czasie przedłoży stosowne wnioski; na razie zaś daje Dyrekcya kategoryczne oświadczenie, że obecny fundusz rezerwowy wystarcza najzupełniej do pokrycia wszelkich możliwych zobowiązań Towarzystwa.

P. Gorayski zaznacza, że uwagi wys. Namiestnictwa co do wzmocnienia funduszu rezerwowego są całkiem słuszne i trafne; dziś jest ten fundusz dostatecznym, ale w obec wzmagających się z każdym rokiem interesów Towarzystwa, może on stać się niedostatecznym; należy więc w czasach spokojnych pomyśleć o jego wzmocnieniu na przyszłość. Ale inną jest rzeczą czy właśnie w chwili obecnej byłoby stosownem przystępować do ponownego wprowadzenia dodatku na koszta administracyjne. Mowca wyraża przekonanie, że chwila obecna, po roku klęsk powszechnych, nie byłaby stosowną, z drugiej zaś strony kwestya ta nie powinna odtąd schodzić z porządku dziennego i dlatego wnosi mowca wybór specyalnej komisyi, któraby wnioski swoje przedłożyła w przyszłym roku.

P. Winnicki podziela zapatrywania poprzedniego mowcy, ale mniema, że ta sprawa powinna być przekazaną komisyi rewizyjnej i w tym sensie czyni wniosek, do którego przyłącza się p Gorayski.

Pp. Augustynowicz, hr. Golejewski, Jędrzejowicz i Żurowski wypowiedzieli zdanie, że wzmocnienie funduszu rezerwowego przez pobieranie od członków dodatku na administracyę, nie jest na razie potrzebne i dlatego sprzeciwiali się odesłaniu tej sprawy do komisyi.

JE. hr Russocki, wyjaśnił ponownie, że w chwili obecnej wzmacnianie funduszu rezerwowego jest istotnie niepotrzebne; fundusze są tak dostateczne, że Dyrekcya nawet przed zapadłemi terminami czyni zawsze zadość swoim zobowiązaniom; ale inną jest rzeczą, czy ten fundusz będzie także w przyszłości wystarczającym? Nad tą kwestyą Dyrekcya bezustannie czuwać będzie i dlatego niesprzeciwia się odesłaniu tej sprawy do komisyi rewizyjnej. Co się tyczy dodatku na administracyę, Dyrekcya, w obec klęsk i niepowodzeń powszechnych, niechętnie i chyba tylko w konieczności, zalecałaby zaprowadzenie tego dodatku; dzisiaj nie ma jeszcze powodu czynić tego.

Po dłuższem wyjaśniającem przemówieniu p. Gorayskiego na tle powyższych jego wywodów, uchwaliło zgromadzenie, sprawę powyższą w reskrypcie Namiestnictwa, przekazać komisyi rewizyjnej do zbadania wspólnie z dyrekcyą i przedłożenia wniosków. (C. d n)

Rada państwa.

(*CCCCCI posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń,** 28 lutego. (Koresp. *Gaz. Lwowskiej.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15.

Od rządu wniesiono projekt ustawy o kredytach dodatkowych do preliminarza etatu ministerstwa spraw wewnętrznych, w ilości 57.000 zł. na naprawę części szkód zrządzonych powodzią zeszłoroczną w gościńcach skarbowych w Galicyi, tudzież 50 tysięcy zł. na naprawę części szkód zrządzonych tąż powodzią w skarbowych budowlach wodnych, nakoniec 5.400 zł. na budowle wodne przy Serecie na Bukowinie. W motywach projektu powiedziano, że koszta nieodzownej naprawy gościńców w Galicyi, o ile nie dadzą się pokryć zwykłym budżetem, obliczone są na 124.188 zł., na najnaglejsze roboty wydano już w roku zeszłym bez przyzwolenia Izb 37.795 zł., pozostaje przeto wykonać jeszcze roboty obliczone na 86.393 zł. Koszta, z których w ciągu roku bieżącego ma się wydać 57 000 zł, resztę zaś w ilości 29.393 zł. w roku 1886. Koszta naprawy budowli wodnych o ile zwykły budżet nie wystarcza, są obliczone na 133.136 zł., za pomocą przekroczenia zeszłorocznych pozycyj budżetowych wydano już 63.136 zł. na roboty najnaglejsze, w ciągu roku bieżącego ma się wydać 50.000 zł., w roku 1886 zaś 20.000 zł

Na wniosek pos. Schwarzenberga uchwalono odebrać komisyi melioracyjnej projekt preliminarza funduszu melioracyjnego, a przekazać go komisyi budżetowej.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, załatwiono w pierwszem czytaniu projekt rządowy o sprzedaży koszar w Pradze, przekazując go komisyi budżetowej.

Następuje dalszy ciąg rozpraw budżetowych.

Do głosu zapisał się jeszcze za budżetem pos. Pflugl.

Zabiera głos pos. Kathrein: Przedewszystkiem wypada mi zbić zarzut, że my Niemcy z krajów alpejskich, którzy na prawicy zasiadamy, weszliśmy w przymierze z Słowianami. Przymierze to wynika z walki o równe cele. Pragniemy silnej potężnej Austryi, a siłę jej widzimy tylko w zupełnem uwzględnieniu historycznego rozwoju tego państwa (*brawo! z prawicy*), w poszanowaniu świętości praw, nabytych przez każdy kraj z osobna, w poszanowaniu także przekonań religijnych i właściwości narodowych. (*Huczne brawo! z prawicy.*). Tylko mądra polityka, czyniąca zadość autonomicznym krajom i swobodom krajów, tylko szczera polityka pojednania z najznakomitszemi narodami historycznemi w państwie, polityka bez dążności wynarodawiających (*huczne brawo! z prawicy*) może wrócić państwu spokój wewnętrzny tak bardzo upragniony, aby nakoniec już wszystkie stronnictwa mogły poświęcić się reformom społecznym i ekonomicznym, których zwlekać już nie trzeba. (*Brawo! brapo z prawicy*). W tych oto przekonaniach politycznych i w tych zamiarach, my Niemcy z krajów alpejskich, zgodni jesteśmy ze Słowianami (*brawo! brawo! z prawicy*); w Słowianach mamy sprzymierzeńców w walce o wolność i prawo. Wiąże nas wspólny interes austryacki w jeden obóz przeciw tym, którzy na korzyść swojej wyłączności narodowej, chcą drugich wynarodowić i którzy na nadużywaniu wolności budują panowanie swego stronnictwa. (*Oklaski z praw.*) Kraje niemieckie są tu na prawicy licznie reprezentowane, a w przymierzu tem widzimy nasz charakter niemiecki mniej narażonym na niebezpieczeństwa, niż gdzieindziej. Co się tyczy szczegółowo nas Tyrolczyków, czujemy się przedewszystkiem Austryakami i w tem patryotycznem poczuciu zawsze poczytywaliśmy sobie za obowiązek pomagać ludom nie niemieckim w walce o prawa ich i swobody (*huczne brawo! z prawicy*), pomagać przeciw egoizmowi stronnictwa będącego wrogiem wolności. (*Brawo! brawo! z prawicy*). Na tem stanowisku wytrwamy i w przyszłości także wraz z naszymi braćmi austryackimi, ze Słowianami; walczyć będziemy za ich i za naszą wolność. (*Oklaski z prawicy*). Praktyczny skutek tego związku ścisłego między frakcyami większości, okazuje się w budżecie tegorocznym. Pod koniec okresu sześcioletniego z pewnem zadowoleniem możemy spojrzeć wstecz, zarówno większość, jak rząd. Za zgodnem współdziałaniem stronnictw i rządu powiodło się zbliżyć do celu upragnionego, bo niedobór od roku do roku mniejszy. Jeśli budżet jest zwierciadłem nietylko charakteru, lecz i losów państwa, to powiedzieć możemy, że losy Austryi, znajdując się w ręku większości, są w ręku dobrem Aby jednak zupełnie usunąć niedobór, na to potrzeba reform. Reformy podatkowe powinny mieć na celu zniesienie nierówności ciężarów, obniżenie podatków dla klas niższych, jak największe ulżenie ciężarów właścicielom gruntów i pociągnięcie ruchomego kapitału do opłacania podatków. Reform tych większość przeprowadzić dotychczas nie mogła, bo miała mnóstwo innych spraw do załatwienia; w nowym okresie ustawodawczym trzeba będzie przystąpić do tej roboty. Na innem polu, co do kwestyi socyalnej, czynność większości wraz z rządem była obfita w owoce; uchwaliliśmy szereg ustaw ku ochronie i podźwignieniu stanu robotniczego i przemysłowego. Teraźniejsza kwestya socyalna jest dziełem liberalizmu nowożytnego; nam ona daje się we znaki, my musimy wytężać siły, aby naprawić, coście wy zawinili. (*Brawo! brawo! z prawicy*). W innej dziedzinie, wyznaję to nie postąpiliśmy naprzód przez te sześć lat, a mianowicie w dziedzinie szkoły. Wciąż jeszcze panuje tu dawny chaotyczny stan rzeczy, stworzony przez liberalnych ustawodawców. Mieliśmy w Tyrolu wiele i dobrych szkół, a było to zasługą duchowieństwa, które z ludem jest zrosłe i zna jego potrzeby. Dzisiejsza szkoła z swem ogromnem mnóstwem doktryn, z swemi książkami pisanemi przez uczonych, niezrozumiałemi ludowi i jego dzieciom, nie odpowiada żadną miarą potrzebom naszej ludności alpejskiej. Oddajcie i pozostawcie nam naszą szkołę. My w walce o nię wytrwamy do ostatka, bo w katolickiej szkole jest przyszłość nasza, siła nasza i patryotyzm; zwyciężymy też, bo prawo po naszej jest stronie. (*Oklaski z prawicy*).

Pos. Schönerer chce mowie klerykalno-niemieckiej przeciwstawić mowę jędrnie niemiecką. Niemcy w Austryi kupią się w około sztandaru niemieckiego; i łatwo to pojąć, albowiem chcą tym sposobem przeszkodzić, aby nie kwestyonowano ustawicznie prawa historycznego, które Niemcy mają do Austryi takiej, jaka była w przeszłości. To skupienie się Niemców naokoło sztandaru narodowego, wymaga, aby te kraje austryackie, które należały do związku niemieckiego, stanowiły ile możności jednolitą całość, aby przeto Galicyę i Dalmacyę oddać w zarząd Węgrom (Głosy: *oho! oho!*) Z obowiązku Niemca wspomagać drugiego Niemca w ucisku narodowym wynika, że Niemcy do Niemców ciągną. Nieco wy-

---

polu 23 czerwca 1883 r. i za 20 dni był na południowym krańcu Afryki. Sześć tysięcy mil angielskich za dni 20, to nie żarty! — angielskie parowce umieją już pruć fale. Z Afryki do Indyi, gdzie pzyroda w zachwyt go wprowadza. Zawsze nam się zdaje, że gdy Rossyanie zajmą Herat, gdy wtargną w afgańskie kraje, to jakby już byli w Kalkucie. Nie taki to jednak bliski wojskowy spacer, chcąc dać o nim wyobrażenie, opowiada austryacki podróżnik, że z południowego cyplu Indyj wschodnich do afrykańskiej granicy nie bliżej, jak z Hiszpanii do Islandyi. W każdym więc razie jakiś czas jeszcze potrwa, zanim się kozacy zetrą z John Bullami nad świętym Gangiesem. — Gdzie p. Hübner po drodze nie był? — Zajrzał do Nowej Islandyi, która, mówiąc po europejsku, bardzo się podnosi, był w gościnie u misyonarza na wyspach Fidżi, gdzie jeszcze istnieją ludożercy. Kto raz zakosztował ludzkiego mięsa — powiada p. Hübner — to tak jak gdyby się do opium przyzwyczaił, zawsze go ciągnie wykroić smaczny kotlet z białego człowieka. Mieszkańcy wysp Fidżi nawróceni na katolicką wiarę sądzą, że „grzech wprawdzie jeść ludzkie mięso, ale ten grzech taki dobry!“ — O krajach, które nasz podróżny dawniej jeszcze zwiedzał, o Chinach, Japonii, nie wiele tym razem wspomniał, poznał jednak nowy kraj dla siebie: Kanadę i zrobił spostrzeżenie, że to jedyny zakątek ziemi, gdzie ludzie są szczęśliwi. Każdy Kanadyjczyk odpowiada na zapytanie, jak mu się powodzi? — że zadowolony. Rząd dobry, ziemi pod dostatkiem, bory pełne zwierzyny, rzeki spławne, pełne ryb; olbrzymich miast, wywołujących kwestyę socyalną, nie ma, słowem, życie łatwe, nie skomplikowane jak w przestarzałych europejskich społeczeństwach. Zima wprawdzie silna, ale sanna doskonała, polowania, futra znakomite. — Pan Hübner mówił długo, a wyborowa publiczność słuchała go z niezwykłem zajęciem, znakomity podróżnik opisze tę drugą swoją wyprawę w około świata, a sądząc z wczorajszej „pogadanki“, nowa jego książka będzie należała do najciekawszych wydawnictw turystowskiej literatury.

Sw.

...nej zdaje się mowca wypowiadać to wyznanie swoje w zdaniu następnem, w którem przyznaje się, że on i jego kolega Fürnkranz są zwolennikami ekonomicznej i socyalnej polityki ks. Bismarcka. Po wycieczce przeciw żydom, a szczególnie przeciw dziennikarstwu żydowskiemu, mowca oświadcza, że ponieważ rząd teraźniejszy jest przeszkodą dla urzeczywistnienia programu narodowo-niemieckiego, przeto on i jego stronnictwo (pos. Fürnkranz) głosować będzie przeciw budżetowi (*Brawo!* z skrajnej lewicy).

Pos. Raicz uderza na Ministra oświecenia, że nie wykonał uchwały Izby, powziętej z okoliczności obrad budżetowych w r. 1881, aby w seminaryum nauczycielskiem w Maryborze zaprowadził język słowiański jako wykładowy, chociaż w roku zeszłym znów go do tego wezwano. Na cóż jest parlament w tym wspaniałym gmachu, kosztującym jedenaście milionów krwawego grosza opodatkowanych, jeżeli rząd nie szanuje uchwał jego? W państwie prawdziwie na prawie opartem minister gardzący uchwałami parlamentu byłby już w stanie oskarżenia. Zresztą na pana Ministra oświecenia dwa razy już w sprawach szkół czeskich zapadł wyrok sądowy, że naruszył artykuł XIX ustaw zasadniczych. Mowca użala się dalej na położenie Słowieńców w Styryi, którzy są naprawdę z pod prawa wyjęci, i przytacza tego przykłady. Rząd pragnie pokoju między ludami; ale droga doń jest prawdziwe, praktyczne, nie papierowe tylko równouprawnienie.

Pos. Magg polemizuje w sposób szyderczy z pp. Zeithammerem i Kathreinem, a zwracając się przeciw rządowi, wywodzi, że cała czynność jego zmierza do coraz większego krzywdzenia Niemców, a coraz większego schlebiania Słowianom, których pretensyonalne uroszczenia uważane są za niezbędne potrzeby. (*Huczne brawo! z lewicy.*) Zarzucał rządowi, że braknie mu poczucia obowiązku i wierności względem państwa. (*Oklaski z lewicy.*) Windykuje dla lewicy zasługę, że bez jej opozycyi rząd byłby o wiele więcej jeszcze zaszkodził państwu, i zapowiada nadal także jedność lewicy, opartą na zasadach, jedność tak różną od jedności prawicy, opartej na wzajemnem uchwalaniu sobie korzyści. (*Grzmiące oklaski z lewicy.*)

Prezes gani pos. Maggowi wyrażenie o braku poczucia obowiązku i wierności względem państwa u rządu. (*Brawo, Magg! brawo, brawo Magg! z lewicy.*)

Pos. Tonner: Gdym przed pięcioma laty po raz pierwszy uczestniczył w dyskusyi budżetowej, wynurzyłem rządowi zaufanie, że rzeczywiście trzymać się będzie wygłoszonej przez hr. Taaffego zasady równego prawa dla wszystkich ludów. Dziś, po pięciu latach, powiedzieć mogę, że rząd nie sprzeniewierzył się tej zasadzie Niejedno wprawdzie życzenie stronnictwa naszego jest niespełnione; rząd zdaje się hołdować maksymie: co nie dziś, to jutro stać się może; w ogólności jednak można powiedzieć że rząd dochował owej zasady. Że gabinet hr. Taaffego nie jest rządzem stronnictwa, to także już przed pięcioma laty powiedziałem; ale też w Austryi każdy rząd, któryby jednemu tylko służył stronnictwu, byłby prawdziwem nieszczęciem; rząd austryacki powinien dbać zarówno o interesa wszystkich ludów. (*Brawo! z prawicy.*) Zarząd bezpłodności rządu teraźniejszego i prawicy jest niesłuszny; szereg nowych a pożytecznych ustaw jest owszem bardzo długi, a sytuacya finansowa także nie jest niekorzystna. Że poprawiła się poczęści wskutek nowych ustaw podatkowych, z tego lewica nie powinna czynić nam zarzutu; większa bowiem część tych ustaw była projektowana już przez poprzedni rząd lewicy; ale prawda, że dopiero my potrafiliśmy projekty te wprowadzić w życie. Mowca kończy wyrazem nadziei, że po nowych wyborach, ci, którzy zasiędą w Izbie, zastaną znów hr. Taaffego na swojem miejscu. (*Brawo! brawo! z prawicy.*)

Pos. Plener: Sprawozdawca komisyi budżetowej i mowcy z prawicy usiłują przedstawić stan finansowy w świetle jak najlepszem; a nie jestem tyle zatwardziałym opozycyonistą, by nie przyznać, że, w ogólności i absolutnie rzecz biorąc, można powiedzieć, że stan finansowy rzeczywiście jest lepszy niż przed sześcioma laty. Ale zdaniem mowcy, jest to wynikłość okoliczności całkiem niezawisłych od rządu, a nie jego zasługa. W dalszym ciągu p Plener rozbiera szczegółowo konstrukcyę budżetu i deficytu W preliminarzu policzono niektóre dochody jak od cukru, wódki, soli, kolei żelaznych za wysoko, a wydatki znów niektóre albo za nisko policzono, albo zatajono całkowicie, skutkiem czego budżet z roku na rok staje się mniej jasnym. Niektóre wydatki pokrywane bywają specyalnemi pożyczkami, a w rubryce wydatków wykazywane są tylko procenta od tych pożyczek. Im głębiej zapuścimy się w studyum preliminarza na rok bieżący — mówi dalej p. Plener — tem więcej znajdziemy w nim pozycyj niejasnych i nieuzasadnionych. Już w komisyi budżetowej mówiłem o pozycyi 1,730.000 zł. dopłaty do wspólnych wydatków monarchii austro-węgierskiej na rachunek r. 1882. Rząd austryacki wypłacił czasu swego całą kwotę, która na rachunek r. 1882 przypadała na skarb austryacki; zkądże tedy ta dopłata?

Mowca zestawia następnie sześciolecie 1874—1879 z ubiegającem sześcioleciem 1880—1885 i twierdzi że okres pierwszy był najpomyślniejszy, że chociaż w następującym okresie dochody ogółu się wzmogły, to jednak w miarę tego wzrósł i deficyt ogólny, a ztąd o polepszeniu finansowego położenia nie może być mowy Największy zarzut jaki cięży na owem ostatniem sześcioleciu jest ten, iż pomimo niezwykle pomyślnych wpływów podatkowych, co zresztą nie jest wcale zasługą zarządu skarbowego, nie zdołano przywrócić równowagi w budżecie. W okresie najbliższym będzie nadto zajęcia z ugodą z Węgrami, aby módz temu zadaniu się poświęcić. Również winą jest zarządu skarbowego iż przez zaprowadzenie ceł ochronnych, wywołał walkę cłową z Niemcami i Francyą. W ogóle, zdaniem mowcy działania administracyi skarbowej były wszystkie ujemnej natury i przedstawiają się w rezultacie jako obciążenie jednostronne konsumentów na korzyść producentów. Pompatyczne zapowiednie jak np. przeprowadzenie reformy podatkowej, nie ziściły się, a co się stało, to było albo już pierwej przygotowane, albo wynikło z inicyatywy Węgier.

Mowca przechodzi z kolei do krytyki politycznej działalności rządu i ustaw zmierzających do reformy socyalno-politycznej. Wszystkie te ustawy uważa p. Plener za niepożyteczne, z wyjątkiem ustawy o inspektorach przemysłowych. Projekt ustawy o socyalistach jest nawet wręcz szkodliwy, albowiem sprowadził już to, że stowarzyszenia robotnicze rozwiązują się same, zamiast żeby owszem pokierować czynnością stowarzyszeń tych tak, aby stały się dobroczynnym czynnikiem w stłumieniu skrajnych dążności socyalistycznych. (*Huczne brawo! z lewicy.*) Omawiając następnie stosunki między narodami Austryi, mowca stwierdza, że w tej dziedzinie najszumniejsze były zapowiedzi, a skutek najmniejszy; gdyż owszem wręcz odwrotnie wszystko się stało, z pojednania zrobiła się największa nienawiść, a to jedynie w skutek działalności rządów, bo w r. 1879 wielka rana waśni narodowej w Czechach była prawie już zabliźniona. (*Tak jest! tak jest! z lewicy; żywo zaprzeczają z prawicy.*) Przeszedłszy Czechy, Styryą, Krainę, powiada mowca o Galicyi co następuje:

Galicya wydana jest w ręce Polaków. Ci panują w całej administracyi, są decydującym czynnikiem w kraju, a nawet w w znacznej części także w Austryi; mają ministra dla Galicyi, mają polskiego ministra skarbu i opanowują wpływowy zakład kredytowy, który, jak wiadomo, pozostaje w bardzo oficyalnym związku z rządem (*Tak jest! z lewicy*). Zarazem atoli polscy patryoci nie wyrzekli się idei przywrócenia Polski, tej mrzonki, jak ją nazwał car Mikołaj. Na tym oto punkcie stanowisko Polaków w Austryi koniecznie musiało stanąć w kolizyi z międzynarodowem stanowiskiem Austryi. Ale zmieniły się rzeczy trochę od zjazdu skierniewickiego, którego tendencyę każdy z nas tylko pochwalić musi. Odtąd Polacy stali się ostrożniejszymi i jako mądrzy politycy starają się zamazać tę wewnętrzną sprzeczność między ich stanowiskiem w Austryi a w Europie i dla tego pozornie (äusserlich) stali się spokojniejszymi. Ale czyż mniemacie, że skrajne żywioły w Galicyi zachowają tę rozwagę także przy niedalekich nowych wyborach? Ja lękam się, że nie. Już dziś ci przywódzcy Polaków, którzy posiadają mądrość mężów stanu, mają trud niemały, żeby powściągać namiętne patryotyczne żywioły polskie; a gdy rozpatrzycie się w dotychczasowych wyborach uzupełniających z Galicyi, to przekonacie się, że skrajne stronnictwo narodowe już jest górą.

Mowca uogólnia następnie politykę rządu w zdaniu, że zmierza tylko do zadowolenia Słowian że jednak nie może ich zadowolić, bo nienasycone pretensye wciąż się wzmagają. Zapowiada tedy, że jeżeli nie zmieni się system, to i Niemcy staną na stanowisku opozycyi narodowej. (*Oklaski z lewicy*). System hr. Taaffego, oznacza tylko walkę przeciw lewicy. Myśmy tej walki nie wszczęli — kończy mowca — ale wytrzymaliśmy w niej sześć lat i prowadziliśmy ją nieźle, a jesteśmy gotowi prowadzić ją jeszcze przez drugie sześciolecie. (*Przeciągłe, oklaski z lewicy*).

Na tem przerwano obrady.

Pos. Kraus zapytuje przewodniczącego parlamentarnej komisyi śledczej, jak daleko postąpiła w obradach nad wnioskiem Magga w sprawie stosunku p. Kozłowskiego do *Länderbanku*.

Przewodniczący pos. Henr. Clam odpowiada, że był chory, a i nadal nie będzie mógł przewodniczyć; dla tego, wezwawszy już referenta, aby zajął się sprawą, odda przewodnictwo zastępcy.

Koniec posiedzenia o godz. 5. — Następne w poniedziałek.

SPRAWY MONARCHII

(*Dalszy rozwój organizacyi kawaleryi austr obrony krajowej. Brak lekarzy wojskowych.*)

Austryacka kawalerya obrony krajowej, która przed półtora rokiem jeszcze istniała tylko „w zasadzie“ nie zaś w rzeczywistości, wejdzie niebawem, jak donosi na podstawie wiarygodnych informacyi *Pester Lloyd*, w dalsze stadyum swojego rozwoju. Według organicznych przepisów austryacka kawalerya obrony krajowej, ma składać się z trzech pułków dragonów i tyluż pułków ułanów. Częściami składowemi każdego z nich są: sztab pułkowy, cztery szwadrony polowe i oddział rezerwowy. W czasie pokoju jednakże każdy pułk reprezentowany jest tylko przez jeden kadr, do którego należy dresura potrzebnych na wypadek wojny koni i oddawanie takowych na użytek prywatny, prowadzenie ewidencyi stanu ludzi i koni, ćwiczenie rekrutów, dopełnianie peryodycznych cwiczeń wojskowych, tudzież pośredniczenie przy mobilizacyi odnośnego pułku. Do 1. października 1883 powołano do życia trzy takie kadry, mianowicie dla pułku dragonów obrony krajowej nr. 1 ze stacją Stockerau w Dolnej Austryi, dla 2 pułku dragonów ze stacją Prosznice w Morawie i dla 3go pułku ułanów obrony krajowej ze stacją Sambor w Galicyi.

Każdy kadr pułkowy otrzymał na razie rotmistrza jako komendanta, który kieruje wojskową i administracyjną służbą, ma pieczę nad dresurą przekazywanych mu co pół roku koni i stara się po należytem ich przygotowaniu do służby wojskowej o odpowiednie pomieszczenie u osób prywatnych. Do pomocy rotmistrzom dodano oficerów administracyjnych i oficerów instruktorów. Dla trzech kadrów pułkowych mianowano także majora jako „sztabowego inspektora“ z siedzibą w Wiedniu. Każdy kadr otrzymuje co roku 112 koni w dwóch serjach po 56 sztuk, które bywają nabywane z końcem września i z końcem m arca Pierwszy okres dresury trwa od 1 października do końca lutego, drugi od 20 marca. do czasu jesiennych cwiczeń wojskowych, poczem konie przechodzą sposobem najmu na prywatny użytek, z wyjątkiem 7, które pozostają przy każdym kadrze. Przy oddawaniu koni na prywatny użytek obowiązują takie same normy, jak przy kawaleryi honwedów. Po 6 latach przechodzą konie na nieograniczoną własność tych, którzy je utrzymywali w tym przeciągu czasu. Za konie, które przy rewizyi uskutecznionej przez osobną komisyę zostają uznane jako „doskonale utrzymywane“ wypłaca zarząd wojskowy co pół roku stronom kontrahującym premię od 5 do 10 zł. Natomiast strony te odpowiadają za wszelkie uszkodzenia wynikłe z ich winy i zniewolone są w razie utraty konia wynagrodzić jego wartość.

Wyłuszczona powyżej w głównych zarysach organizacya pocznie obowiązywać w bieżącym miesiącu przy dalszych trzech kadrach pułkowych. Z końcem marca bowiem zostanie ustanowionym kadr 3go pułku dragonów obrony krajowej w Czechach, tudzież kadry 1 i 2go pułku ułanów w Morawie i Galicyi. Dla tych trzech kadr będzie mianowany nowy inspektor sztabowy.

Według statutu organizacyjnego każdy kadr pułkowa powinien się składać z rotmistrza, 3 niższych oficerów, jednego kadeta zastępcy oficera, 52 podoficerów i szeregowców i 66 koni; ze względu jednak na oszczędność ograniczone są chwilowo na znacznie mniejszej liczbie i dopiero w przeciągu następnych dwóch lat mają być kadry postawione stopniowo na stopie normalnej. W każdym jednak razie austryacka kawalerya obrony krajowej znajduje się już na drodze rozwoju.

— Wiadomo, pisze *Presse*, iż ministertswo wojny skutkiem oporu ze strony węgierskiej odstąpiło od zamiaru przedłożenia wspólnym delegacjom projektu ustawy o restytuowaniu medyczno-chirurgicznej akademii w Wiedniu. Tym sposobem jednakże nie zarzucono sprawy, lecz ją tylko odroczono. W wojsku coraz bardziej daje się uczuwać brak lekarzy i grozi nieomal klęską, która bardzo dotkliwie mogłaby dać się we znaki chorym żołnierzom w mniejszych załogach i miejscowościach, gdzie wojsko z powodu braku koszar rozrzuconem jest po kwaterach a wreszcie rannym na wypadek wojny. Piecza o odpowiednie uzupełnienie wojskowo-lekarskiego korpusu oficerów, domaga się koniecznie odpowiednich zarządzeń, a to tem bardziej, że z roku na rok przerzedzają się szeregi lekarzy wojskowych. Z początkiem roku 1883, niedobór wynosił 138, z nowym rokiem 1884 już 150 a obecnie 159 nadlekarzy, których na stopie pokojowych powinno być 237. Wzgląd na potrzeby sanitarne armii niedozwala na dłuższą zwłokę i każe powziąć stanowczą decyzję. Ministerstwo wojny jest zdania, że tylko własny wojskowo-lekarski zakład naukowy mógłby przyczynić się do wypełnienia luk odpowiedniemi siłami i zaradzić tem samem dotychczasowym niedogodnościom. Natomiast rząd węgierski popiera po dawnemu projekt urządzenia konwiktów w większych miastach uniwersyteckich. Wychowańcy tych na sposób wojskowy zorganizowanych konwiktów (internatów) odbywaliby swoje studya, jak to się dzieje w Niemczech i we Francyi na medyczno-chirurgicznych wydziałach odnośnych uniwyrsytetów, mieszkaliby jednak w konwiktach i zostawali pod dozorem wojskowo-lekarskich korepetytorów. W obecnem stadyum rokowań nie da się oznaczyć, który rodzaj zakładów zostanie przyjęty. Głównem jest to, że w ogóle decyzja zostanie powziętą i wykonaną, gdyż nie można zezwolić na dalszy wzrost braku lekarzy w armii.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy).

Półurzędowy *Dniew. Warsz.* występuje z bardzo obszernym artykułem, w którym domaga się rozciągnięcia ukazu grudniowego o zakazie nabywania dóbr na dawne Podlasie, czyli wschodnie powiaty gubernii lubelskiej, siedleckiej i suwalskiej i tak rzecz przedstawia:

„Książę Paszkiewicz proponował, ażeby dymisyonowanym oficerom pochodzenia rossyjskiego, zamiast pensyi wyznaczano grunta. Projekt się nie utrzymał, a wprowadzone natomiast majoraty, nie zapewniły po żądanego rezultatu. Dwie lub trzy setki większych posiadaczy, dwa lub trzy tysiące drobnych osadników, rozrzuconych na całem terytoryum Królestwa, nie mogły wytworzyć własności ziemskiej rossyjskiej, tonąc stopniowo w polskiem morzu. Lecz dążenie do wytworzenia w Królestwie rossyjskiego elementu ziemskiego jest myślą wielką. Tylko w celu lepszego jej zastosowania należałoby ograniczyć teren, mianowicie do rossyjskiego Zabuża—no i jeszcze przypuśćmy, do południowo-wschodniego zakątka gubernii suwalskiej. W ciągu lat 50, to jest, od chwili rozdania pierwszych majoratów dotąd o tem nie pomyślano — tem więcej należy uczynić to teraz, stosując ukaz z 10 grudnia z przepisami uzupełniającemi do powiatów wschodnich gubernij siedleckiej i lubelskiej i części gub. suwalskiej.

A gdyby jednocześnie dozwoloną została zamiana nadwiślańskich majoratów na majątki Polaków, posiadaczy w kraju Zachodnim, rezultaty jej byłyby szybkie. Nad to, uważając przestrzeń pomiędzy Bugiem i Wisłą jako ważny punkt strategiczny w kwestyi polskiej, niezbędnem by się okazało przedsięwzięcie takich środków, wskutek których zamiana przeprowadzoną by została naprzód tutaj, t. j. rozpoczęłaby się od tych miejscowości„. Według dalszych wywodów *Dniewnika*. w przeciągu określonego i niedługiego terminu, zamiana taka zostałaby ukończoną i cała posiadłość większa w danej miescowości skoncentrowałaby się w rękach Rossyan z pochodzenia i wyznania.

Rzecz w ten sposób załatwionąby została z własnością większą – lecz chodzi tu również o własność średnią i drobną. Ogromną usługę dziełu russyfikacyi przyniosłaby zamiana w tych miejscowościach włościan Polaków i katolików na włościan rossyjskich i prawosławnych. Nasze *pia desideria* — powiada *Dniewnik* — sięgają jeszcze dalej. W niektórych powiatach gubernii siedleckiej znajduje się niemało parafij, w których ludność waha się pomiędzy prawosławiem a unią; w innych częściach siedleckiej, a również i lubelskiej sprawa połączenia stoi nierównie lepiej; lecz niemniej na całej przestrzeni Zabuża można tu i owdzie natknąć się na zatwardziałych.

Nie ma wątpliwości, iż byłoby w wysokim stopniu pożądanem i owych zatwardziałych — szczególnie tam, gdzie znajdują się w masie — zamienić przez element obiecujący tak w politycznem, jak i religijnem znaczeniu.

Na zapytanie, jak to zrobić? odpowiada *Dniewnik*:

„Sprawa nie trudna. — Wszak niedawno jeszcze lud rolniczy rossyjski znajdował się pod wpływem gorączki emigracyjnej. Wprawdzie emigracya odbywała się na wschód. Ale przecież brzegi Wisły ponętniejsze są od brzegów Amuru, szczególniej, gdy z przesiedlaniem się w kierunku

pierwszym łączą się różne prerogatywy. Wreszcie, pomiędzy familijnymi wojskowymi niższych stopni, retretowanymi co roku, znalazłoby się ochotników niemało, którzyby z chęcią tu pozostali Co zaś najważniejsza, w rossyjskich miejscowościach Królestwa, jak i w innych miejscowościach tego kraju, wytworzyła się już masa włościan bez ziemi; dać najwięcej zasługującym z pośród nich możność osiedlania się wśród nie zbyt jeszcze obiecującej ludności byłoby zarówno sprawą humanitarną i praktycznie pożyteczną".

W końcu pisze *Dniewnik*:

„Sądzimy też dalej, iż kwestya utrwalenia żywiołu rossyjskiego w danych miejscowościach Królestwa, nie może być przeprowadzoną jedynie drogą prawodawczą; potrzebna tu jeszcze nieustanna działalność i najżywsza inicyatywa ze strony administracyi. Administracya winna wyzyskiwać każdą sposobność ku osiągnięciu wskazanego przez prawodawcę celu, powinna ona — że tak powiemy — chwytać w locie każdy kęs ziemi, który można zużytkować w duchu ukazu z 10 grudnia. Wyjaśnimy myśl naszą na przykładzie. Niedawno w sądzie okręgowym lubelskim toczyła się sprawa kryminalna o opór władzy. Nie znamy na pewno treści wyroku, słyszeliśmy tylko, iż 17 ludzi skazanych zostało na więzienie. Lecz oto odsiedzą oni swą karę; może być nawet, iż w przyszłości nie ośmielą się bić wójta — niemniej pozostaną zawsze zatwardziałymi, i zawsze będzie to żywioł wrogi, którym posługiwać się nie omieszkają agitatorowie. Czyż nie lepiejby było, gdyby administracya miejscowa miała prawo zamieniania w podobnych wypadkach więzienia na zesłanie z kraju, lub bodaj nie na zesłanie a przesiedlenie np. do gubernii ufimskiej, gdzie przesiedleńcom możnaby było dać tyle dziesięcin, ile posiadali tutaj morgów — ziemi wybornej, a w dodatku setkę jedną i drugą rubli na zagospodarowanie? A ziemia ich tutejsza pozostałaby dla nowych osiedleńców, dla takich, do których katolicka propaganda nie miałaby żadnego przystępu.. Albo jeszcze: Wszystkim wiadomo, iż w latach siedmdziesiątych zesłano w rozmaitych terminach do kraju Noworossyjskiego pewną liczbę zatwardziałych. — Rodziny ich i mienie zostały na miejscu. I oto naturalnie, choć wbrew prawu, ludzie ci skrycie dostają się do swych ognisk domowych, do swych rodzin. Rzecz prosta, chwytają ich tu i wysyłają powtórnie, lecz skandal wywoływany pojawieniem się, powrotnem ich wysłaniem, nie pozostaje bez dotkliwej, istotnej szkody i rozjątrzenia rany, którą chcianoby jak najrychlej zabliźnić"

(Sprawy rossyjskie.)

Wiedeńska *N. Fr. Presse* otrzymuje z Petersburga następującą depeszę: „Znaczenie wykryć poczynionych ostatniemi czasy w Dorpacie, jest daleko większem, niżeli zdawało się w pierwszej chwili. Oprócz tajnej drukarni i proklamacyj komitetu wykonawczego, znaleziono kilkaset podejrzanych listów. Liczba skompromitowanych ma być bardzo znaczną. Pereliajew, który jak mówią, sam sobie odebrał życie, był chemikiem i znajdował się dawniej pod nadzorem policyi, ostatniemi zaś czasy pod tajnym nadzorem żandarmeryi".

KRONIKA

— **Hr. Alfredowa Potocka,** hr. Józef Potocki ze Lwowa, oraz hr. Roman Potocki z Łańcuta, przejechali wczoraj rano przez Kraków udając się do Berlina.

— **Ks. biskup Morawski** wyjechał w niedzielę pociągiem pospiesznym do Wiednia.

† **Jan Franciszek Sławiński,** doktor wszech nauk lekarskich, sekundaryusz szpitala powszechnego w Tarnowie, b. sekundaryusz szpitala w Celowcu, przeżywszy lat 35, po krótkiej a ciężkiej chorobie, nabytej przy gorliwem wypełnianiu swoich obowiązków w szpitalu, opatrzony śś. sakramentami zakończył życie dnia 25 lutego. Nieboszczyk, w krótkim stosunkowo czasie, bo zaledwie po półrocznej szczerej pracy przy szpitalu powsz. w Tarnowie swoją szlachetnością i zupełnem oddaniem się obowiązkom swego powołania zjednał sobie cześć i miłość u wszystkich warstw społecznych, tak w mieście samem jako też w okolicy, co mieszkańcy Tarnowa stwierdzili wymownie biorąc liczny udział w oddaniu ostatniej posługi swemu ukochanemu lekarzowi. Duchowieństwo miejscowe. czcząc nieboszczyka jako wiernego syna Kościoła, w poważnej liczbie odprowadziło jego zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. Miasto Tarnów chcąc i od siebie uczcić nieboszczyka, przyczyniło się do uświetnienia jego pogrzebu ofiarując ze swojej strony karawan i muzykę ochotniczej straży pożarnej. Na trumnie nieboszczyka złożono trzy wieńce: od miasta, zarządu szpitala i od kolegów-lekarzy, z napisem: „Koledzy, ofierze swego powołania".

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę i pojutrze, we czwartek, każdym razem o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: budżet funduszu gminy i funduszów pod jej zarządem zostających; zamknięcie rachunków gminnego podatku czynszowego za rok 1884 i petycya nauczycieli szkół ludowych o przyznanie im dodatku drożyźnianego.

— **Z Koła literackiego.** Wydział Koła literacko-artystycznego podaje do wiadomości szanownych członków, że trwające dotychczas piątkowe zebrania, zostają przeniesione na środę i już od dnia 4 marca, zmiana ta wchodzi w życie. W najbliższą też środę t. j jutro, odbędzie się tygodniowe zebranie w „Kole" z programem literacko-artystycznym, na którem p. Karol Brzozowski odczyta akt IV z nowego swego dramatu p. t. „Joanna królowa Neapolitańska". Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Pomnik Mickiewiczowski.** Wczoraj już po wydaniu *Gazety* doszedł nas następujący telegram z Krakowa: „*Jury* dla osądzenia modeli konkursowych na pomnik Mickiewicza, po odbyciu dwóch sesyj i 12 - godzinnych naradach, pierwszą nagrodę przyznało pracy Dykasa z Krakowa, opatrzonej godłem *Świteź*; drugą pracy Celińskiego z Warszawy, godło *Odrodzenie*; a trzecią pracy Tadeusza Barącza ze Lwowa, godło *Wieszczowi naród*". — W *Czasie* czytamy: Dzień pierwszego marca był w Krakowie niezwykle ożywiony. Zgromadzenie *jury*, które jak *conclave* zamknęło się w sali Sukiennic — wzbudzało ogólne zajęcie i ciekawość. Obecność znakomitych gości z Paryża, Wiednia, Pesztu, Warszawy i Lwowa, dodała ożywienia zabawom towarzyskim. — Komisya sędziów, mająca wyrokować o nadesłanych modelach pomnika, zebrała się o godzinie 12 w południe. Po zagajeniu przez przewodniczącego komitetu konkursowego, prezydenta miasta dra Szlachtowskiego, komisya ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym JE. Pawła Popiela. Komisyi wręczył p dyrektor Łuszczkiewicz opieczętowane nazwiska autorów modeli. Mistrz zaś Matejko, po ukonstytuowaniu się *jury*, nadesłał nowy projekt rysunkowy wraz z listem. Komisya rozpoczęła natychmiast swe prace i z półgodzinną przerwą od godz $3\frac{1}{2}$ do 4, obradowała aż do godz. 6 wieczorem. W poniedziałek zaś rozpoczęła swe prace już o godz. 10 rano O turnieju naszych rzeźbiarzy, wyrażają się nader pochlebnie pp Guillaume i Zumbusch, uważając modele jako piękne, pełne fantazyi, odmian; — niestety tylko trzy z pomiędzy nich wynagrodzone być mogą. — Oprócz wymienionych na wstępie prac nagrodzonych, listy pochwalne otrzymały: Nr. 29, godło *I ten szczęśliwy, kto padł wśród zawodu*; Nr. 8, godło *Z pod jego dębu*; Nr. 19, godło *Nadwiślanin*; Nr. 10, godło *Homer*; Nr. 24, godło *Sursum corda*; Nr. 28, godło *Myśli moje, gwiazdy moje*. — O godzinie 3 po południu sąd obradował jeszcze nad motywami i szczegółami wyroku, który złoży komitetowi pomnika. — Dla znakomitych członków *jury*, pp. Guillaume i Zumbuscha, w niedzielę, o godz. 5 ks. Aleksandrowie Czartoryscy dali obiad, w którym wzięło udział kilku członków *jury*. P. Guillaume wspominał czasy, w których należał do audytoryum Mickiewicza w *Collège de France*, a z owej epoki zachował żywą cześć dla naszego poety i sympatyę dla narodu — w roku zaś przeszłym brał udział w uroczystości pamiątkowej dawnych słuchaczy Mickiewicza, Micheleta i Quineta. Wczoraj za inicyatywą prezydenta Schlachtowskiego członkowie komitetu pomnika Mickiewicza dali dla zamiejscowych członków *jury* obiad o 6tej w hotelu „pod Różą". O godzinie 10tej wieczór była herbata u prezydenta miasta dla członków *jury* i komitetu. Na dziś rozesłane zostały zaproszenia na wielki raut u hr. Kazimierzów Badenich.

— **Dyrektorem artystycznym** orkiestry „Harmonii" lwowskiej, obrany został na ostatniem posiedzeniu zarządu znany w mieście naszem wytrawny muzyk, p. Emanuel Kaczkowski, z konserwatoryum wiedeńskiego.

— **Odczyty dla kobiet.** Odczyt p. t. „Z młodości Schillera" wypowie dr Albert Zipper, jutro, we środę, o godzinie 5 w sali ratuszowej.

(*B*) **Teatr.** Na wczorajszem benefisowem przedstawieniu na dochód chorobą złożonej pani Skalskiej, nie było w sali jednego miejsca niezajętego. Nadzwyczajnie urozmaicony program wieczoru dał publiczności między innemi sposobność poznać w młodej śpiewaczce, pannie F. Praun, dotychczas znanej tylko z estrady koncertowej, miłe zjawisko na scenie. Jako Carmen wystąpiła panna P. z wielką jak na pierwszy występ śmiałością, wdziękiem i swobodą; głos jej jednak, wystarczający w sali koncertowej, nie obył się widać jeszcze z przestworem teatru. Przyjęcie panny P. przez publiczność było zachęcającem do dalszych prób. — Pan Żeleński, dyrygujący osobiście wykonaniem swojej uwertury *W Tatrach*, i p. Köhler, który się przypomniał publiczności wykonaniem wyjątku z *Lukrecyi Borgii*, byli przedmiotem hucznych owacyj.

— **Śmiertelność we Lwowie.** Po dwumiesięcznej przerwie, której nam biuro statystyczne miejskie nie wytłómaczyło, otrzymaliśmy dziś biuletyn następujący: W szóstym tygodniu roku bieżącego, mianowicie od dnia 1 do 7 lutego włącznie, umarło w mieście naszem osób płci męskiej 45, płci żeńskiej 29, razem 74, czyli o 38 mniej niż w poprzednim tygodniu. Średnia dzienna śmiertelność wynosiła 10 6, śmiertelność roczna 31 9 na 1.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zmarłych w owym tygodniu przypadało na śródmieście 3, na I dzielnicę 10, na II dzielnicę 17, na III dzielnicę 13, na IV dzielnicę 2, na szpitale 29. Śmiertelnych wypadków gruźlicy było 10, ospy 6, dyfteryi 2, płonicy 1, dławca 1 i t. d.

— **Lody Wisły** pod Niepołomicami, w powiecie bocheńskim, z nastaniem odwilży w nocy na 17 z. m. ruszyły i spokojnie odeszły. Najmniejszego tym razem nie było dla okolicznych włości niebezpieczeństwa.

— **Straszny pożar,** który nawiedził dnia 23 lutego gminę Rudę w pow. żydaczowskim i pochłonął 87 domów mieszkalnych, budynek szkolny i 157 zabudowań gospodarczych z wszystkiemi zapasami zboża i paszy, powstał skutkiem zatlenia się sadzy w kominie domu izraelity Jankla Klara. Panujący silny wiatr czynił niemożliwym ratunek, a pewna chora kobieta z czworgiem dzieci, nie mogąc uciec z chaty, znalazła śmierć w płomieniach. Strata materyalna wynosi przeszło 60.000 zł. W Żydaczowie zawiązał się komitet niesienia doraźnej pomocy pogorzelcom, a c. k. Namiestnictwo wysłało dla nich na ręce p. starosty żydaczowskiego zapomogę w kwocie 600 zł. i zarządziło zbieranie na ich rzecz składek w całym kraju.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie znany z prawości charakteru obywatel i b. radny miejski, Mojżesz Berger, nagłą śmiercią w skutek krwotoku; w Adamówce, kolonii polskiej w Azyi Mniejszej, dr. medycyny Stanisław Drozdowski, żołnierz b. wojsk polskich z roku 1831.

— **Właściciele kantoru** bracia Weymann w Wiedniu, zniknęli bez wieści. Kantor zamknięto z urzędu.

— **W senzacyjnym procesie** redaktora Juliusza Verhovaya, o sprzeniewierzenie składek publicznych na t. zw. „Csongo-Madyarów", zapadł wczoraj rano wyrok. Verhovay uznany został winnym i skazany na półtora roku więzienia i 5-letnią utratę praw obywatelskich, zaś brat jego Ludwik, były administrator wydawanego przez Juliusza dziennika na 10-miesięczne więzienie i 3-letnią utratę praw obywatelskich. Na korytarzach sądu zwolennicy skazanego urządzili skandal wołając: *Elien Verhovay!*

— **O losie konsula** austryackiego w Chartumie, p. Hansala, zasięgało c. k. Ministerstwo spraw zewnętrznych wiadomości u rządu angielskiego. *Pol. Corr.* donosi, że rząd ten zapytywał w tej mierze generała Wolseleya w Sudanie, który odpowiedział, że według wszelkich doniesień, jakie go doszły, nie można niestety, przypuszczać nic innego, jak tylko, że konsul Hansal w dniu, kiedy Chartum wpadło w ręce Mahdiego, zabity został wraz z generałem Gordonem.

— **Samobójstwo.** Deputowany węgierski Eber, o którym doniosła depesza z Pesztu, że spadł ze schodów i skutkiem pęknięcia czaszki życie zakończył, jak się dowiadujemy z dzienników peszteńskich, sam sobie odebrał życie. Eber, który był korespondentem londyńskiego dziennika *Times*, od dłuższego czasu cierpiał na rozstrój nerwowy, a niesłychana drażliwość jego dobrze była znana parlamentowi węgierskiemu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Bank krajowy** królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. ks. Krakowskiem. Stan z dniem 28 lutego 1885. Asygnaty, czeki, wkładki w. a. zł 934.825, 66 ct. (w porównaniu do stanu z dnia 31 stycznia 1885 + a. w. zł. 509,017.07). Emisye a) $4\frac{1}{2}$pr. listy zastawne w. a zł. 856.300, b) 5pr. obligacye komunalne w. a. zł 753.100 Razem w. a. zł. 1,609 400, (w porównaniu z 31 stycznia 1885 w. a zł. 212.950)

— **Bank rolniczy.** Dziś, we wtorek, o godzinie 5 po południu, w sali radnej dyrekcyi gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ulicy Karola Ludwika, odbędzie się piąte ogólne zgromadzenie członków banku rolniczego.

⁂ **Losy z r, 1864.** Przy ciągnieniu losów pożyczki z r. 1864 padła główna wygrana na seryę 5 9 nr. 52; 2800nr. 59 — 20.000 zł., ser. 2.776 nr 73 — 10.000 zł.; dalej wylosowanoserye: 23, 98, 191, 5 4, 563, 717, 791, 843, 919, 955, 1439, 1587, 1588, 1675, 1681, 1727, 1871, 1 93, 2230, 2600, 2765, 2792, 2984 i 3007.

Wiedeń, 3 marca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2529 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 735, węgierskich 660, niemieckich 1134. Ogólny przypęd był o 204 sztuk większy niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono o 76 sztuk mniej, niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był bardzo ociężały. Ceny towaru przedniego nie zmieniły się, ceny towaru średniego spadły. Nieco towaru nie sprzedano. Płacono za opasowe woły galicyjskie i bukowińskie po 51 do 58 złr., najprzedniejsze po 59 do 61 złr.; za opasowe woły węgierskie po 51do 60 złr. i 61 do 63 złr.; za opasowe woły niemieckie po 52 do 61 złr. i 62 do 64 złr., za chude po 44 do 49 złr. za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Z powodu dziesięcioletniego jubileuszu piastowania przez p. Tiszę teki ministeryalnej, Najj. Pan wystosował do niego telegram, w którym, składając p. Tiszy najłaskawiej życzenia i wyrażając mu Najw. uznanie za znakomite zasługi położone około dobra i pomyślności kraju, zapewnia go o niezmiennej łasce Monarszej i zaufaniu, wyrażając zarazem życzenie, aby Opatrzność przez długie jeszcze lata użyczyła jubilatowi sił i zdrowia i pozwoliła mu zużytkować je dla dobra Tronu i ojczyzny.

O przybyciu Najj. Pani do Amsterdamu otrzymują dzienniki wiedeńskie następujące szczegóły: Najj. Pani, która odbywa podróż jako hrabina Hohenembs, przybyła do Amsterdamu d. 26 lutego o godzinie 3 popołudniu. Na dworcu kolejowym zgromadziły się dla powitania Monarchini tłumy publiczności. Pierwszy złożył Najj. Pani swoją czołobitność poseł austryacki baron Mülinen. Z dworca kolejowego udała się Jej Ces. Mość do hotelu „Doolen", gdzie zajęła te same apartamenta, w których przemieszkiwała roku zeszłego. Tutaj powitał Monarchinię w imieniu króla holenderskiego pierwszy ochmistrz nadworny a po nim burmistrz Amsterdamu. Pierwszą wycieczkę miała przedsięwziąć Najj. Pani d. 1 marca.

U Najd Arcyksięcia Ludwika Wiktora odbył się przedwczoraj obiad galowy, w którym wzięli udział Najj. Pan Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik, Albrecht i Wilhelm W. książę Karol Aleksander Sasko-Weimarski, ks. Adolf Nassau i ks. Gustaw Sasko-Wejmarski.

Najd. Arcyksiążę Karol Salwator udaje się dzisiaj na kilkotygodniowy pobyt do Arco.

W. książę Karol Aleksander Sasko-Weimarski opuści jutro Wiedeń i powróci wprost do Weimaru.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych wśród ogólnych rozpraw nad budżetem zabrał głos J. E. p. Minister skarbu dr. Dunajewski.

P. Minister wystąpił najpierw przeciw zarzutowi podniesionem przez dep. Plenera o zatajaniu i sztucznem zmniejszaniu niedoborów budżetowych, a zatem przeciw zarzutowi braku jasności. P. Minister zapewnia, iż gdyby chodziło tylko o metodę układania budżetu, toby korzystał ze wskazówek; jednak uwaga, jakoby to, co teraz zrobiono, było czemś zupełnie nowem i tylko środkiem do ukrycia niedoboru, jest, co najmniej zbyteczna.

W dalszym ciągu p. Minister przypomina budowę gmachu anatomicznego w Gracu w r. 1870 za pieniądze ze styryjskiego funduszu konwiktowego, a wtedy to wstawiono tylko procenta w wysokości 7000 zł. do budżetu, przypomina nabycie gmachu dla ministerstwa oświaty r. w 1871, jakkolwiek nie postarano się pod tym względem o ustawę. Trudno więc pojąć, jak przy tej sposobności można mówić o naruszeniu konstytucyi. P. Minister przypomina słowa poprzedniego ministra, że nie należy strzelać z dział do wróbli. Jeżeli powiedziano, że naruszenia konstytucyi nie można ustawą naprawić — to mowca przeczy, żeby to było naruszenie i przypomina, że w roku 1878 zaciągnięto pożyczkę 25 milionów, której wciągnięcia do zamknięć rachunków wzbroniła komisya długu państwa, ze względu na ustawy zasadnicze.

Pozycya 1,730 000 zł., zakwestyonowana przez Plenera, jest odpowiednim dodatkiem do sumy, uchwalonej przez ostatnią delegacyę wspólną O zatajeniu lub zatuszowaniu nie może być mowy. Przeciwnie, gdyby nie chciał wstawić tego w budżet i całkowicie wyjaśnić, byłby wcale tej sumy nie żądał, i nie byłoby wtedy żadnego niedoboru administracyjnego, a równowaga byłaby przywróconą.

Omawiając kwestyę deficytu administracyjnego, powołuje się p Minister, wobec twierdzeń Magga, że w r. 1874 i 1875 nie

było niedoboru administracyjnego, na dzieło profesora Beera, który w r. 1874 stwierdza deficyt w wysokości 22 milion., a w roku 1875 w wysokości 17 milionów.

P. Minister wykazuje, na podstawie zatwierdzonego już przez najwyższą Izbę obrachunkową zamknięcia rachunków za rok 1882, że w roku 1882, nietylko nie było deficytu administracyjnego, ale że nawet pozostała nadwyżka, w wysokości 5,150.000 złr.

Zamknięcie rachunków za rok 1883 wykazuje zwyżkę administracyjną w kwocie 2,148.000 złr.; podobnego rezultatu spodziewa się p. Minister w roku 1884 (*oklaski po prawicy*). Przy zastosowywaniu podobnej metody okazuje się wyraźnie systematyczne polepszanie się finansowej sytuacyi państwa.

Zwracając się do dep. Carneriego, powiedział p. Minister skarbu, że jeżeli już regulamin izbowy nie wystarcza, aby ministra brać w opiekę wobec takich zarzutów, to nie pozostaje nic innego, jak uczucie niezasłużonej i niczem nieprowokowanej obrazy, uczucie, które się ukrywa wewnątrz, ale którego się nie wypowiada ze względu na szacunek dla Izby...

P. Minister polemizował następnie z zestawieniem cyfr, uskutecznionem przez p. Plenera i kończy swą mowę następującemi słowy: Po sześcioletniej działalności dowiedliśmy, że w Austryi nie należy się wyłącznie panowanie żadnemu stronnictwu, żadnemu szczepowi, i że nie cierpimy monopolu panowania.

Rząd nie stara się o utworzenie jakiejś partyi srodka, gdyż nie jest rządem w ścisłem tego słowa znaczeniu parlamentarnym; lecz jest rządem, uwzględniającym w równej mierze uprawnione życzenia wszystkich stronnictw, — a zwracającym się także przeciw daleko sięgającym dążnościom.

Nie chcemy rządzić przeciw wam (wskazując na opozycyę), ale pokażemy wam, że i bez was rządzić i potrzeby państwa zaspokoić można.

Otoczony Najwyższem zaufaniem, przy poparciu większości, może rząd spokojnie wyczekiwać nowych wyborów, w nadziei, że obecna większość wyjdzie z nich wzmocnioną i że dopomoże rządowi, jak dotychczas, do popierania interesów państwa bez względu na narodowościowe i polityczne stronnictwa (*Oklaski po prawicy*).

Dalszy przebieg wczorajszego posiedzenia streszcza dzisiejsza depesza wiedeńska.

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi Izby deput. dla należytości skarbowych wybrano drugim zastępcą przewodniczącego dep. dr. Zatorskiego. Następnie oświadczył przewodniczący hr. Henryk Clam, iż ze względu na uchwały powzięte przez pełną Izbę w sprawie noweli o należytościach uważa za potrzebne, aby komisya opracowała całą tę nowelę w duchu uchwał Izby. Podobne zapatrywanie wypowiedziało także kilku członków komisyi, poczem, jak wiadomo z wczorajszego telegramu, polecono dep. Talirzowi, aby jako referent wykonał tę pracę i przedłożył w czasie najkrótszym odnośny elaborat.

Komisya dla przedłożenia przeciw socyalistom ukończyła w trzeciem czytaniu obrady nad ustawą o karygodnem używaniu materyj wybuchowych i przystąpiła następnie do narad nad przedłożeniem przeciw socyalistom, a to na podstawie uchwał podkomisyi.

Koło polskie prowadziło przedwczoraj dalej szczegółową dyskusyę nad budżetem.

Na porządku dziennym zwołanego na dzień 9 b. m. posiedzenia centralnej komisyi w kwestyi nauki przemysłowej znajdują się następujące specyalnie Galicyę obchodzące sprawy: „Stosunki nauki przemysłowej w Krakowie, kwestya urządzenia państwowych szkół przemysłowych we Lwowie i Tarnopolu i sprawozdanie o stanie rokowań względem szkoły ślusarzy w Swiątnikach.“

Rząd francuski występuje coraz surowiej przeciw zgromadzonym w Paryżu członkom internacyonału. Minister spraw wewnętrznych Waldeck Rousseau wydać miał rozporządzenie, ażeby wszyscy cudzoziemcy utrzymujący stosunki z miejscowymi anarchistami, którzy się przytem mięszają w wewnętrzne sprawy polityczne Francyi, zostali bez wyjątku odstawieni do granic francuskich. Ten sam środek ma być zastosowany także przeciw członkom irlandzkiej ligi dynamitowej, którzy z zamiarami swojemi w Paryżu wcale się nie tają. Do postanowienia tego przyczynić się miał także list O'Donovana Rossy, pełen pogróżek i przechwałek, wydrukowany w organie Rocheforta.

Rząd angielski, według depeszy londyńskiej z dnia 2 b. m. wydał rozkaz skonstatowania przez komisyę lekarską, jaki jest stan zdrowia wszystkich załóg kawaleryi, piechoty, artyleryi i korpusów inżynierskich, znajdujących się w Anglii, a to, celem przekonania się, jak wielka siła zbrojna może być bezzwłocznie użyta na placu boju.

O częściowym wyniku głosowania powszechnego w Szwajcaryi nad nową ustawą konstytucyjną donoszą z Lausanny, że w kantonie Waadt wynosi większość za nową konstytucyą 10.000 głosów. W kantonie berneńskim odrzucono nową konstytucyę 56.602 głosami przeciw 31.547.

O szczegółach aresztowań anarchistów w Szwajcaryi donoszą z Berna, że w Zurychu uwięziono 3, w St. Gallen 7, a w Bernie 23 anarchistów. Pomiędzy aresztowanymi w Bernie znajdują się także kobiety. Rząd związkowy, w celu przedsięwzięcia sprężystych środków, ściągnął wszystkich strzelców, rodzaj żandarmów krajowych, z okolic Berna do stolicy naczelnej rady związkowej.

Dnia 4go marca odbędzie się w Washyngtonie uroczystość objęcia rządów Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej przez nowego prezydenta Grovera Cleveland. Z tym dniem ustępuje od steru stronnictwo republikańskie w Ameryce, a obejmuje go stronnictwo demokratyczne. Dzienniki amerykańskie podały już przyszły skład nowego ministerstwa, urzędowne ogłoszenie dotychczas jednak nie nastąpiło, a przeto i podane nazwiska przyszłych ministrów są tylko prawdopodobną kombinacyą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 marca. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych, po przemówieniu JE. p. Ministra dr. Dunajewskiego, któremu z wielu stron składano powinszowania, zabrał głos dr. E. Czerkawski. Wobec insynuacyj posłów Carneriego i Plenera, oświadczył mowca, iż pan Minister skarbu nie potrzebuje się ubiegać i nie domaga się też osobistego uznania, że jednak może się cieszyć z powodu osiągniętych rezultatów. Mowca odpiera zarzuty lewicy o wzajemnych koncesyach, i nazywa zarzuty te oszczerstwem, podnosi, iż większość dlatego popiera rząd obecny, iż zasady, rozwinięte przez rząd ten zbliżają się do ideałów pojedyńczych frakcyj, nazywa nieśmiertelną zasługą hr. Taaffego, iż doprowadził do skutku pełny parlament. W dalszym ciągu mowca kładzie nacisk na niezachwiane przywiązanie Polaków do Dynastyi i oświadcza, iż prawica będzie i nadal popierać wytrwale ministerstwo, albowiem pragnie wolnego i nieprzymuszonego zespolenia wszystkich ludów i narodów, wśród rozwoju miłości do państwa, wolności i porządku prawnego.

Dep. Edward Süss odpiera zarzut bezpłodnej negacyi, jaki podniesiono przeciw dawniejszej większości i zarzuca obecnej większości, iż powołała do życia szereg zarządzeń z wyraźną cechą federalistyczną. Jako dowód przytacza mowca utworzenie sieci kolei państwowych z dyrekcyą ruchu, która nie jest zbyt niezależną, dalej przytacza ustawę o zabezpieczeniu robotników i oświadcza, że taka tendencya federalistyczna przynosi przed wszystkiem szkodę Wiedniowi jako rezydencyi, względem którego w szeregach większości objawia się zawsze niechęć i uprzedzenie. Mowca oświadcza, że gdyby jego stronnictwo przyszło ponownie do panowania, hasłem tegoż będzie *imperium* i *libertas*, przyczem dołoży starań, aby Austrya stała się państwem prawa, honoru i wolności. Na tem przerwano obrady. Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj.

Wiedeń, 3 marca. Zgromadzenie austryackich fabrykantów likworów i spirytualiów uchwaliło wysłać do rządu petycyę, w której pomiędzy innemi domaga się podwyższenia cła wchodowego od wyrobów spirytualnych.

Praga, 3 marca. *Politik*, *Pokrok* i *Narodni Listy* stwierdzają jako następstwo wczorajszej mowy p. Ministra skarbu dr. Dunajewskiego podniesienie się ducha całej prawicy, która gotową jest i nadal popierać rząd w sposób lojalny.

Celowiec, 3 marca. (*Tel. pryw.*) Komisya wystawy krajowej wysłała deputacyę do Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika z prośbą o przyjęcie protektoratu nad tą wystawą.

Peszt, 3 marca. Izba deputowanych sejmu węgierskiego załatwiła resztę paragrafów przedłożenia o reformie Izby magnatów. Eliminowano, tylko w porozumieniu z prezesem gabinetu, paragraf 26, który orzeka, iż przy pierwszem ukonstytuowaniu się Izby wyższej mają być ci przedewszystkiem uwzględnieni, którzy w ostatnich trzech latach brali regularnie udział w obradach Izby magnatów. Jutro trzecie czytanie przedłożenia.

Berlin, 3 marca. Parlament uchwalił kredyt dodatkowy na potrzeby Kamerunu, a to według uchwał komisyi. Wśród rozpraw ks. Bismarck oświadczył, iż polityka kolonialna wtedy tylko jest możliwą, jeżeli ją naród prowadzi. Rządy powinnyby wiedzieć, co myśli naród o polityce kolonialnej, i z tego powodu należy się uciec ewentualnie do nowych wyborów. Obecna postawa parlamentu może tylko wzmocnić opór zagranicy przeciw niemieckiej polityce kolonialnej. W Anglii opublikowano to, co powiedział mowca w formie poufnej, a takie postępowanie może być uważane jako oznaka żywego rozdrażnienia. Ze strony angielskiej zarzucono mu, iż wyraził się w sposób niekorzystny o Egipcie. Nie uczynił jednak ani tego, ani też udzielił rad, o które prosiła Anglia. Na prośbę, aby przynajmniej wypowiedział swoje zdanie, dał odpowiedź, że gdyby był ministrem angielskim, starałby się o pośrednictwo sułtana, nie anektowałby jednakże Egiptu, nie chcąc wywoływać rywalizacyi ze strony Francyi. Gdyby atoli Anglicy chcieli anektować Egipt, nie będzie im w tem przeszkadzać, bo Niemcom więcej zależy na przyjaźni Anglii, niżeli na losach Egiptu. Gdyby Anglia była poszła za mojem zdaniem, znajdowałaby się może teraz w lepszem położeniu.

Berlin, 3 marca. *Nordd. Allg. Ztg.* z powodu wydanej księgi błękitnej mówi: Rząd angielski zaniechał tym razem zwykle przestrzeganego względu, ażeby przedtem zapytać interesowane rządy, czy zgadzają się na ogłoszenie not i sprawozdań z rokowań poufnych. W ten sposób list króla Samoy, Malietoa, do cesarza, został w księdze wydrukowany pierwej, nim doszedł do rąk cesarza. Także i nota Granville'a z dnia 21 lutego o Kamerunie, przedłożona została parlamentowi angielskiemu w druku prędzej, nim mogła być tu znaną w drodze dyplomatycznej, a nakoniec została reprodukowaną całkiem poufna rozmowa Maleta z księciem Bismarckiem i w ten sposób dostała się do wiadomości publicznej. *Nordd. Allg. Ztg.* nie chce dać wiary twierdzeniu *Kölnische Ztg.*, aby w ten sposób manifestował się zamiar wzniecenia nieufności pomiędzy Francyą a Niemcami. Niepodobna bowiem przypuścić, aby te wzmianki mogły dać Francyi podstawę do podejrzeń. *Nordd. Allg. Ztg.* kończy: Kanclerzowi naszemu poczytywano zawsze za główną zasługę, że mówi prawdę dotrzymuje przyjętych zobowiązań, i na tem polega zaufanie, jakiem się cieszy u obcych gabinetów, a zaufanie to przez ogłoszenia powyżej przytoczone i dalsze może być jedynie wzmocnionem. Wyniknie bowiem z tego, że polityka niemiecka nie da się ani wycieczkami prasy, ani tembardziej pokusami politycznemi sprowadzić na błędne manowce z lojalnego, pokojowego stosunku sąsiedzkiego, jakiego względem Francyi przestrzega.

Petersburg, 3 marca. (*Tel. pr.*) Dzienniki rossyjskie twierdzą, iż jest tylko kwestyą czasu, czy Herat ma przypaść Rossyi lub Anglii. Rossya zresztą nigdy nie rozszerzy swoich pretensyj poza naturalne granice Anglii.

Bern (w Szwajcaryi), 3 marca. Aresztowano tutaj jeszcze 20 anarchistów, po większej części pochodzących z Niemiec. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się tylko 7 Szwajcarów.

Paryż, 3 marca. Izba deputowanych ustanowiła cło od jęczmienia na $\frac{9}{10}$ franka, a jeśli gatunek tego zboża pochodzi z krajów pozaeuropejskich na $5\frac{1}{2}$ franka, odrzuciła zaś zaproponowane cło od kukurudzy i przyjęła w końcu całą nową taryfę zbożową.

Rzym, 3 marca. Nieuzasadnioną jest wiadomość o nastąpić mającem żądaniu nowego kredytu na wyprawę do Massouy. Oprócz misyi Ferrariego nie będzie wysłaną żadna dalsza misya do króla Abissynii.

Beyrut, 3 marca. Najd. Cesarzewiczowstwo austryaccy przybyli tu w najlepszem zdrowiu. Piękna pogoda sprzyja podróży. Jutro Najd. Państwo odpłyną do Damaszku.

Londyn, 3 marca. W Izbie gmin zapowiedziano na 14 b. m. wniosek, wyrażający ubolewanie, iż rząd obalił przywrócone przez Beaconsfielda dobre porozumienie z Niemcami i oświadczający, że zachowanie się rządu wśród najnowszych rokowań, zwłaszcza w sprawie Nowej Gwinei i wysp morza Południowego, jest niegodnem rządu, stojącego na czele wielkiego narodu.

Izba gmin przyjęła adres do królowej, w której dziękuje za zapowiedź w sprawie rezerwy milicyi.

Z Bombayu telegrafują o wymarszu ostatniej kolumny, przeznaczonej do operacyi w Suakimie.

Londyn, 3 marca. (*Tel. pryw.*) Utrzymują, że dopiero teraz, gdy gabinet okazuje niekłamaną ochotę pozostania na swojem stanowisku, rozpocznie się ze strony konserwatywnych bardzo energiczna przeciw niemu akcya.

Przymierze z Włochami zostanie zawarte dopiero po załatwieniu sprawy wotum nieufności.

Porozumienie finansowe w sprawie Egiptu, włącznie z konwencyą suezką, zostanie jutro podpisane.

Londyn, 3 marca. Wynik badań lekarskich w armii jest zupełnie zadowalający. Badania te łączą ze sprawą wrzekomo zamierzonego wzmocnienia wojsk brytyjskich w Indyach.

Londyn, 3 marca. (*Tel. pryw.*) Misya Fehmi-baszy nie pozostanie prawdopodobnie bez rezultatu. Uważają jako rzecz pewną, iż 6000 wojska tureckiego w porcie kreteńskim nie zostało skoncentrowanych w przewidywaniu wypadków w Trypolisie, lecz dla przewiezienia tego wojska do Egiptu, gdyby przyszła do skutku angielsko-turecka kooperacya.

Londyn, 3 marca. Telegrafują z Korti: Kolumna Brackenburyego została odwołaną do Korti, gdzie nastąpi ogólna koncentracya wojsk.

Madryt, 3 marca. Pogłoska o zasłabnięciu króla Alfonsa jest bezpodstawną.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

W teatrze hr. Skarbka.

We wtorek dnia 3 marca 1885.

Po raz trzeci:

KONRAD WALLENROD

Opera w 4ch aktach a 5ciu obrazach. Słowa Zygmunta Sarneckiego i Władysława Noskowskiego. Muzyka Władysława Żeleńskiego.

Akt I. p. t. Na Litwie. Akt. II. Wybór. Akt III. Uczta. Akt IV. Sąd. Odsłona V. „Zgon“.

Nowa garderoba. Nowe dekoracye pędzla p. Dülla. Kapelmistrz p. H. Jarecki. Reżyser p. J Myszkowski.

OSOBY:

Konrad Wallenrod [Alf.]	p. Florjański
Aldona	pni Arklowa
Halban	p. Jeromin
Arcykomtur	p. Kiczman
Witołd	p. Laskowski
Orlandi (minstrele)	pni Kasprowiczowa
Clavigo (minstrele)	pni Bocskaj
Krzyżak pierwszy	p. Koncewicz
Krzyżak drugi	p. Łomiński
Rycerz pierwszy	p. Wojnowski
Rycerz drugi	p. Nowiński
Rycerz trzeci	p. Fedyczkowski
Rycerz czwarty	p. Guberski
Mniszka	pna Wajgel

Kapłani, Litwini, Litwinki, paziowie, bardowie, dzieci, lud. — Rzecz dzieje się: akt pierwszy na Litwie, drugi trzeci i czwarty w Malborskiej katedrze, i w okolicach Malborskiego zamku.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884

podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 42 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 marca 1885.

Hotel George'a

Pp. B. Rozwadowski z Torówki. I. Kieszkowski z Łuki. O. Orłowski z Połowic. Z. Jaroszyński z Błudnik. W. Ustrzycki z Czelatycz. Z. Stojowski z Jezierzan. W. Tchorznicki z Pohorylec. A Garapich z Popowic.

Hotel Europejski

Pp. S. hr. Stadnicki z Krzeszowic. W. hr. Mniszech ze Żółkwi. H. Malinowski z Jaryszczyna. W. Gniewosz z Złotogo-potoka. H. Czajkowski z Bóbrki. I. Czajkowski ze Sarnik. A. Kraft z Radymna.

Hotel Francuski

Pp. I. Jordan z Olszanicy. W. Znamirowski z Hnilcza. W Koziebrodzki z Chłopic. I. Klein ze Stryja.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 3 marca 1885.

Barometr 736 77mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 0.4 C. Psychrometr wilgotny— 1.1°C. Prężność pary 3 9mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 10. Wiatr W2. Ozon 7

Temperatura powietrza — 0 3°R.

Barometr idzje w górę.

Stan barometru nad poziom morza 762.97mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 0.2°C.

Najniższa temperatura w nocy— 2 9°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m,5.

Dla 4 marca 1885

E. = 11m 50,s04. Θ_0 = 22h 49m 22,s67.

Zachód słońca 3go marca o 5h. 41m. 5; wschód o 18h. 41m., 5.

W marcu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 8d 8h 30m, 2; nów 16d 7h 13m, 0; pierwsza kwadra 23d 6h 59m, 2; pełnia 30d 6h 16m, 1.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 9d 10h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 23d 10h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały marzec dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na marzec dla Lwowa 761mm średnia temperatura +1°,3C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

2 marca 1885	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	728,82	730,07	732,10
Stan termometru suchego w st. Cels.	—1,0	—3,2	—1,0
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	—1,2	—3,4	—1,2
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	4,1	3,4	4,1
Wilgotność powietrza względna w %.	96	96	96
Stan nieba.	2	2	10
Kierunek wiatru.	nne.	—.	sw.
Moc wiatru.	1	0	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm0.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 0,0.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. —4,0.			
Elektryczność powietrza, woltów	+*	105	—6

(N. B. 3/3 1885 od 12h w połud. do 12h w połud. 4 3 1885).

Przy wietrze przeważnie zachodnim temperatura się podnosi, stan nieba zmienny, powietrze wilgotne, deszcz ze śniegiem, mgła.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 2 marca 1885.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	270	55	274	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	222	—	226	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	237	—	242	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	50	100	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	75	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	50	100	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	88	—	89	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	25	102	25
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	75	97	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	70	99	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	40	103	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	71	5	81
Dukat cesarski	5	74	5	84
Napoleondor	9	75	9	85
Półimperyał	10	07	10	17
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	28 1/2	1	30 1/2
100 marek niemieckich	60	25	60	75
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 27 lutego 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.50	83.65
luty-sierpień	83.60	83.75
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.95	84.10
kwiecień-październik	84.05	84.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.—	130.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.45	138.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	142.—	142.25
„ „ 1864 po 100 złr.	172.50	173.—
„ „ 1864 po 50 złr.	172.50	173.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.50	154.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.30	99.45
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	107.65	107.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.50
Galicyi	103.—	103.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	102.60	103.20
Węgier	103.—	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.50	108.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303.25	305.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	645.—	650.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	867.—	869.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	528.—	529.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.75	237.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2447	2455
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	271.—	271.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	223.75	224.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	307.50	307.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	141.50	141.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	181.—	181.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 40 l.	98.25	98.75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.25	97.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.70	100.20
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.70	100.20
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.60	102.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.75	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.30	100.80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.75	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	83.—	83.50
z r. 1867	90.80	91.30
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	46.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.75	40.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.70	15.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.15	9.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	20.25
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	131.50
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.75	30.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.—	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.25	124.45
Paryż za 100 fr.	48.97.50	49.02.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.81.—	5.83.—
„ pełnej wagi	5.78.—	5.80.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.79.50	9.80.50
Rossyjski imperyał	10.10.—	10.12.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 2 marca 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	60
„ „ „ w srebrze	84	10
Renta w złocie	108	15
5 prc. austr. rent marcowa	99	30
Akcye banku wiedeńskiego	867	—
„ „ kredytowego	307	50
Londyn	124	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	80
Dukat cesarski men.	5	81
100 marek niemieckich	60	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 1110. (1367 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że p. Aloyza Antonowicz urodz. Makay za marnotrawnicę uznana została, i jej kuratora w osobie p. Karola Majera burmistrza w Nadwórnie przydano.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, dnia 25 lutego 1885.

L. 5484. (1345 2—3)

Roman Derkacz z Wierzbowca, został uznany sądownie marnotrawcą i w kuratelę wzięty, dla którego ustanowiono kuratora Andrucha Haszczuka z Wierzbowca.

C. k. sąd powiatowy.

Budzanów, 25 grudnia 1884.

L 8283. (1384 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że Roman Dziubak z Rybnik został uznany marotrawcą z ustanowieniem kuratora w osobie Jana Zasiedka.

C k. sąd powiatowy m. del.

Brzeżany, 30 września 1884.

L. 1310. (1388 1—3)

Walenty Łakomski z Czyszek uznany został za marnotrawcę i temuż Jan Bembnowicz za kuratora ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Winniki, 30 stycznia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1123 (1256 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia Klarę Dąbrowską z miejsca pobytu niewiadomą, że Jakób i Katarzyna Wiatrowie wnieśli pozew przeciw niej o zapłacenie kwoty 50 złr. w. a. wskutek którego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 marca 1885 wyznaczony został. Ustanawiając dla tejże kuratora w osobie p. adw. dr. Adelmana w Myślenicach, wzywa się tąże, aby ustanowionemu kuratorowi podała możliwe środki do swej obrony lub też in nego obrońcę sobie obrała, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z tąd wynikłe sama sobie przypisać winna.

Myślenice, dnia 19 lutego 1885.

L. 10126. 1169 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Józefa czyli Josla Karpfa z miejsca pobytu nieznanego, iż przeciw niemu Jsaak Rubenfeld pozew o zapłatę sumy 814 złr. 88 ct. w. a. wniósł, który do pisemnej rozprawy zadekretowany został.

Oraz ustanowił sąd dla niego kuratora w osobie adwokata Mendrochowicza i poleca mu, by co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 14 stycznia 1885.

L. 1540. (1330 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Dawida Kohna prawonabywcy Judy Weinberga przeciwko spadkobiercom ś.p Antoniego Kosterkiewicza z Radomyśla, ustanawia się dla niewiadomej z miejsca pobytu Julii Kosterkiewiczowej kuratora ad actum w osobie p. Wawrzyńca Jarosza burmistrza z Radomyśla.

O czem się Julię Kosterkiewiczową zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy,

Radomyśl, dnia 20 grudnia 1884.

Licytacye.

L. 27110. (732 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Anieli Derpowskiej, Ludwiki Wroniewskiej, Bronisławy Derpowskiej, Eugenii Steiner i Jadwigi Derpowskiej w kwocie 4673 zł. 66 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 15 dz. IV w Krakowie położonej, Zenobii Dysterlów własnej, w jednym terminie dnia 14 kwietnia 1885 o godzinie 10 przed południem pod następującymi równobrzmiącemi uchwałami c. k. sądu krajowego z dnia 25 lipca 1884 l. 17082 i c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 22 października 1884 l. 16819 już ustanowionymi ulżywającymi warunkami: 1) Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 14220 złr. w. a., jednakże na powyższym terminie wzmiankowana realność i poniżej ceny szacunkowej, lecz nie niżej 11000 złr. w. a. sprzedaną zostanie; 2) Wadyum wynosi 700 zł. w. a.; 3) Reszta warunków licytacyjnych edyktem z dnia 9 listopada 1883 l. 22610 ogłoszonych, pozostaje w swej mocy. O czem niewiadomi wierzyciele hipoteczni realności pod l. 15 dz. IV w Krakowie do rąk kuratora p. adw. dr. Władysława Wilkosza zawiadomienie odbierają.

Kraków, dnia 7 listopada 1884.

Licytacye.

L. 4261. (1353 2—3)

W dniach 27 lutego, 30 marca i 27 kwietnia 1885, każdym razem o 10tej godz. rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Ołeksy Popowicza własnej, pod l. 62 w Olchowie powiatu dolińskiego położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 145 złr. 50 cnt. w. a. zpn. na rzecz ogól. roln. kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie.

Cena wywołania 300 zł. wadyum 30 zł.

Resztę warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, 29 stycznia 1885.

L. 3918. (1363 2—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w resztującej kwocie 3261 zł. 68 cnt. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 27 marca, 22 kwietnia i 20 maja 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 5 w Węgrzcach Rozalii Reiner własnej.

Cena wywołania 7950 zł. wadyum 795 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 22 maja 1885 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Leszko z substytucyą adw. dr. Zygmunta Eibenschütza w Krakowie.

Kraków, 6 lutego 1885.

L. 3121. (1347 2—3)

Na dniu 5 marca 1885 o godz. 10 rano przeprowadzi podpisany sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 169 w Równem położonej niehipotecznej Błażeja i Apolonii Uljaszów własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie pto 210 złr.

Cena wywołania 540 złr.

Wadyum 27 złr.

Reszta warunków akt opisania i oszacowania w registraturze do przeglądu.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, dnia 1 października 1884.

L. 4262. (1354 2—3)

W dniach 27 lutego, 30 marca i 27 kwietnia 1885, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Iwana i Michała Truniaków własnej pod l. 39 w Rypnem powiatu dolińskiego położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 150 złr. wa. zpn. na rzecz ogól. roln. kredyt. zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie.

Cena wywołaia 400 zł. wadyum 40 zł.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów. 30 stycznia 1885.

L. 792. (1166 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 21 złr. 53 ct. i 3587 złr. 41 ct. w. a. z pn., na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 10 kwietnia, 15 maja i 11 czerwca 1885 każdym razem o godz. 9 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 1809 w Tarnopolu położonej, ut. Dom. 21 pag. 3 n. 5 haer. Michała Mojżesza Zamojrego i Matti Zamojre własnej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, wynosi 10.000 złr. wa.

Wadyum 1000 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po 30 listopada 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie magła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Horowitza, a p. adw. dra Mantla zastępcą tegoż.

Tarnopol, 24 stycznia 1885.

L. 7263. (1279 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 15 kwietnia 1885, 15 maja 1885 powyżej ceny szacunkowej, lub za cenę szacunkową licytacya połowy realności lk. 30 według wyk. hip. l. 44 gminy Mystków Katarzyny Mężykowej własnej, na rzecz Pawła Michalika pto 70 złr.

Cena wywołania 372 złr. 50 cnt. wadyum 37 złr. 25 cnt.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzien 15 maja 1885 godz. 3 popołudniu.

Grybów, 3 stycznia 1885.

L. 5797. (1331 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Safrana w kwocie 37 złr. 50 cnt. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod n. 37 w Trembowli położonej wedle dom. Th. IV. pag. 747 n. 2 haer. Rocha Nijakowskiego własnej dnia 26 marca 23 kwietnia i 28 maja 1885 każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 950 złr. w. a. Wadyum 95 złr. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Mikołaja Srogania z Trembowli.

Trembowla, 26 listopada 1884

L. 11502. (1282 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach przedsięweźmie dnia 13 kwietnia i dnia 18 maja 1885 o godzinie 10 rano w budynku sądowem licytacyjną sprzedaż realności pod l. 7 i 17 w Wolicy piaskowej położonych, niehipotecznych Rozalii Kukułkowej i masy spadkowej Marka Kukułki własnych, w sprawie Edwarda Slaskiego i Samuela Biera pto 1500 złr Cena wywołania 205, zł. wadyum 20 złr. Na wypadek niesprzedania tych realności na wyznaczonych terminach za cenę szacunkową lub wyżej do ułożenia warunków ułatwiających.

Termin na dzień 1 czerwca 1885 10 rano wyznaczono.

Resztę warunków oraz protokoły zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce, 30 grudnia 1884.

L. 4269. (1280 —3)

W dniach 13 kwietnia 1885, 11 maja 1885 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności leżącej masy po ś. p. Iwanie Stefurak własnej pod lk. 10 w Młodiatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie należytości 24 złr. zpn. na rzecz Herscha Kriegsmanna.

Cena szacunkowa stanowi 30 złr. zakład 3 złr.

Powyższa realność zostanie na tych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną gdyby sprzedaż na drugim terminie do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 8 czerwca 1885 wyznaczonym zostaje.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, dnia 31 grudnia 1884.

L. 93. (1328 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości iż w sprawie i na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Henrykowi i Barbarze małż. Hänslom pto 2000 złr. celem zaspokojenia pozostałych do spłacenia 7 rat pożyczkowych każda po 120 złr. wraz z 9prc. zwłoki od dnia zapadłości każdej raty i asekuracyę ogniową, tudzież resztującego kapitału do spłacenia 1208 złr. 36 ct. zpn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności Henryka i Barbary z Urslów małż Hänslów własnej pod lk. 7 lwh. 84 w Felsendorfie (Opace) położonej na dniu 8 kwietnia 7 maja i 29 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przedsięwziętą zostanie, z tem iż w pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej ceny wywołania 4000 złr. w trzecim terminie zaś nie poniżej sumy wyrównywającej wszystkim realność tę obciążającym długom hipotecznym.

Gdyby na powyższych terminach sprzedaż do skutku nie przyszła wyznacza się celem ułożenia ulżywających warunków licytacyjnych termin na 15go czerwca 1885 godzinę 10 rano, na który strony i wierzycieli hipotecznych pod rygorem §. 148 ust sąd. wzywa się.

Wadyum wynosi 400 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Lubaczów, 19 stycznia 1885.

Zl. 293. (1066 3—3)

Am 30. März 1885 um 11 Uhr Vorm. wird bei der k. k. Staatsgestüts-Direction in Radautz wegen Verpachtung der Propinations-Gerechtsame insoweit derselben das bezügliche ausschließliche Recht zu der Getränke-Erzeugung und dem Ausschanke gesetzlich selbst zusteht in nachstehenden Sectionen, jedoch mit dem ausdrücklichen Ausschlusse der Biererzeugung und des freien Bierausschankes, in welcher Beziehung bloß der Verschleiß des in der I. Section erzeugten Bieres ausgeübt werden darf, auf die Zeit vom 1. Juli 1885 bis Ende April 1890 oder auf vier $^{10}/_{12}$ nach einander folgenden Jahre im schriftlichen Offertwege gegen die angesetzten Fiskalpreise und die im bezüglichen Protokolle stipulirten Bedingungen verhandelt werden als: VI. Section Neufratautz mit Kostisch 4.425 fl 91 kr., VIII. Section Woitinell mit dem Gestütsposten Wottinell 3000 fl., XI. Section Bilka und Oberwikow letztere Ortschaft mit Ausschluß der am rechten Ufer des Flusses Suczawa gelegenen Wohnhäuser 3526 fl.

Es werden alle Jene, welche das Recht zur besagten Propinationsausübung in einer oder der anderen Section zu erlangen wünschen aufgefordert, ihre schriftlichen, versiegelten, mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte, abgesondert für jede der obgenannten Sectionen bis zum 30 März 1885 Vorm. 11 Uhr bei der Radautzer k. k. Staatsgestüts-Direktion einzureichen, in denselben den jährlich angebotenen Pachtbetrag genau mit Ziffern und Buchstaben auszudrücken und gleichzeitig das 10 prctige Reugeld beizuschließen. Jeder dem Amte nicht persönlich bekannte Offerent hat über seine Vermögensverhältnisse und seine Moralität ein gemeindeämtliches, von der politischen Behörde mitbestättigtes Zeugniß beizubringen. Wenn mehrere Personen das schriftliche Offert gemeinschaftlich ausstellen so haben sie im Offerte beizusetzen, daß sie sich als Mithafter zur ungetheilten Hand nämlich Einer für Alle und Alle für Einen dem hohen Aerar zur Erfüllung der Pachtbedingnisse verbinden, und jenen Mitofferenten namhaft zu machen, mit welchen überhaupt alle bezüglichen Verhandlungen vorgenommen werden sollen.

Zur Sammlung der wohlversiegelten Offerte wird der Termin bis zum 30. März 1885 Vorm 11 Uhr festgesetzt, welche mit dieser Stunde kommisionell eröffnet werden. Später einlangende, sowie auf telegrafischem Wege beigebrachte Offerte werden nicht berücksichtigt.

Wird jenem Offerentem der Vorzug eingeräumt werden, der den gestellten Anforderungen entspricht, doch bleibt die Wahl des Erstehers unter den Offerenten dem hohen k. k. Ackerbau-Ministerium vorbehalten. Die Kaution hat in dem halbjährigen Betrage des einjährigen Pachtschillings zu bestehen und wird von dem als Pächter verbliebenen Offerenten gleich nach hierseitiger Verständigung des Erstehers von der Genehmigung seines Offertes durch das hohe k. k. Ackerbau-Ministerium zu erlegen sein. Diese Kaution muß entweder im Baaren oder in zu Kautionserlägen gesetzlich geeigneten Werthpapieren geleistet werden

Die näheren Offertverhandlungs- und Pachtbedingungen können in den gewöhnlichen Amtsstunden in der Expedits-Kanzlei der k. k. Staatsgestüts-Direktion eingesehen werden.

K. k. Staatsgestüts-Direction.

Radautz, am 14. Februar 1885.

L. 14772. (330 1—3)

Sąd miejsko delegowany rzeszowski ogłasza, iż na dniu 10 kwietnia 1885 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 161 w Załubniu położonej, w. h. l. 10 objętej, Jana Kościuka własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 300 zł. a. w. z pn. z tem, że na tym jedynym terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie. Wadyum wynosi 130 zł. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 21 grudnia 1884.

L. 25730. (1327 1—3)

Dnia 23 marca i dnia 27 kwietnia 1885 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż szybów pod l. 3413. 3414, 3415, 3416, 3417, 3418, 3419, 3420, 3421, 3422, 3423, 3424, 546, 503, 1753, 1754, 1878 i 1879 w Borysławiu położonych, ciała tabularnego niestanowiących, w sprawie Jana Matkowskiego przeciw Abrahamowi Waldinger pto 3500 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 24830 zł., wadyum 2483 zł. Przy tych terminach szyby te tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane będą.

Do lżejszych warunków w razie niesprzedania wyznacza się termin na dzień 18 maja 1885 o godz. 9 rano w B. Nr. V.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły ustanowionym został adw. dr. Popławski z Drohobycza kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 10 grudnia 1884.

L. 30946. (1343 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w terminach licytacyjnych wyznaczonych na dzień 14 kwietnia, 19 maja i 16 czerwca 1885, zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądu krajowego dla spraw cywilnych w Krakowie w biurze pod nr. 14 przedsięwzięta zostanie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Iwkowa część pierwsza w gminie katastralnej Iwkowa w powiecie sądowym Brzeskim położonych, Bronisławy Stasiakiewiczowej własnych. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 5920 zł. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż poniżej ceny szacunkowej przedsięwzięta nie będzie, na trzecim terminie licytacyjnym sprzedaż nastąpi nawet poniżej ceny szacunkowej, jednak nie poniżej łącznej sumy wszystkich długów hipotecznych na rzeczonych dobrach zabezpieczonych. Wadyum licytacyjne wynosi 592 zł. w. a. złożyć się mające w gotówce, w książeczce kasy oszczędności miasta Krakowa lub w papierach wartościowych w uchwale licytacyjnej wyszczególnionych. Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzane być mogą w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowione adw. dra Smolarskiego w Krakowie.

Kraków, dnia 30 grudnia 1884.

L. 9116. (1346 1—3)

C k sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Chaima Leiby Jageta przeciw Jurkowi i Katarzynie Jurenc o zapłacenie 120 i 50 zł. w. a. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu $^{5}/_{12}$ części gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 75 w Hlebowicach wielkich położonego wyk. hip. l. 126 objętych, dłużnika Jurka Jurenca własnych i $^{5}/_{12}$ części ciała hypotecznego wyk. hyp. l. 380 objętych Łucia i Katarzyny Dumańskich własnych w trzech na dzień: 1) 27 marca, 2) 24 kwietnia i 3) 27 maja 1885 o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 709 zł. $33^{1}/_{3}$ ct. w. a., poręczne 70 zł. 94 ct., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze tutejszego sądu przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 26 grudnia 1884.

L. 1484. (1355 1—3)

W celu ściągnięcia pretensyi c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego w kwocie 79 zł. 38 ct. i 79 zł. 38 ct. wa. zpn. wyznaczające do przymusowej publicznej licytacyi realności dłużnika Ire Langer własnej w Rohatynie pod ld. 545 A. nową położonej, wedle dom V. pag. 174 u. 1 on za hipotekę służącej trzy termina a to: na dzień 18 marca 1885 dalej na dzień 21 kwietnia 1885 i na dzień 27 maja 1885 zawsze o godz. 10 rano ztem że realność wyżej wymieniona na tych terminach sprzedaną zostanie za lub wyżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 2800 zł. wa. Wadyum 280 złr. wa. Gdyby realność ta na wyżej wymienionych terminach za cenę sprzedaną być nie mogła, natenczas wyznacza się termin na dzień 27 maja 1885 o godz. 4tej po południu do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.

O tem zawiadamia się bank hipoteczny, dłużnika Ire Langera świetną c. k. Prokuratoryę skarbu i tych wierzycieli którymby obecna uchwała, lub dalsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mające wcale nie lub nie dość wcześnie zostały doręczone lub którzyby po dniu 9 stycznia 1885 na realności l. 545 w Rohatynie nabyli jakie prawo rzeczowe na ręce kuratora p. Konstantego Teliszewskiego.

Rohatyn, dnia 15 lutego 1885.

L. 547. (1380 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie ogłasza, że celem zaspokojeuia wierzytelności Herscha Birnbacha w sumie 55 zł. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 marca, 10 kwietnia i 8 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności w Sokołowie położonej rh. l. 990 gminy katasralnej Sokołow objętej dłużniczki Maryanny Zelaznej własnej.

Cena wywołania 260 złr. w. a.

Wadyum 26 złr. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sokołów, dnia 9 stycznia 1885.

L. 32385. (1344 1—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Leona Bierzyńskiego przeciw Mojżeszowi Leibie 2 im. Wohlfingerowi o 550 zł. i 550 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tut. sądzie dnia 14 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż sum 400 złp., 1800 złp., 400 złp. i złotowy sumy 1733 złp. 10 gr. w stanie biernym części realności pod l. 192 dz. VIII (L. 207 lit. B gm. X) na rzecz Mojżesza Lejby 2 im. Wohlfingera zaintabulowanych, na którym to terminie pomienione sumy za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną. Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tychże sum a wadyum wynosi 10 prc. wartości nominalnej to jest 446 złp. czyli 111 zł 50 ct. w. a. Bliższe warunki sprzedaży i odnośny wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowionym jest adw. dr. Dominik Markiewicz z substytucyą adw. dr. Leszki.
Kraków, dnia 30 grudnia 1884.

L. 1314. (1351 1—3)
Celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Oświęcima w kwocie 49 złr. 40 ct. w. a. z pn., dozwala się licytacyjnej sprzedaży 1/24 części realności pod n. k. 48 w Oświęcimie położonej, dłużniczki Schiffry Mandelbaum własnej, która w trzech terminach mianowicie dnia 24 marca, 23 kwietnia i 18 maja 1885, każdym razem o godz. 10 rano w tut budynku sądowym przeprowadzoną zostanie.
Na pierwszych dwóch terminach licytacyjnych sprzedaną będzie w mowie będąca część realności tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże ceny, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej, wszelako nie za mniejszą kwotę, jaką wszystkie na tej części realności ubezpieczone długi i ciężary wynoszą.
W razie zaś gdyby na trzecim terminie licytacyjnym nikt takiej ceny nie ofiarował któraby ubezpieczonym długom dorównywała. wyznaczony zostaje termin sądowy na dzień 18 maja 1885 o godz 4 po poł., celem porozumienia się wierzycieli względem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych z tem, iż niestawający wierzyciele za zgadzających się z wnioskiem większości stron stawających uważani będą, poczem dopiero ostatni termin do sprzedaży tej z urzędu wyznaczony zostanie, na którym owa część realności za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa i wywoławcza 316 złr. 15 ct. Wadyum 32 złr.
Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przejrzeć można w sądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 31 stycznia 1885.

Upadłości.

L. 9641. (1300 3-3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1 d. p. p., położony majątek nieprotokołowanej spółki handlowej „Eidel Nelken &. syn" we Lwowie, tudzież na majątek jawnych wspólników Eidli Nelken i Wilhelma Nelken.
Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. Radcy sądu kraj. Samolewiczowi, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Roberta Czajkowskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10 marca 1885, o godzinie 4 po południu.
Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 4 maja 1885, i podać ją na terminie na dzień 2 czerwca 1885, o godzinie 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.
Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.
Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.
Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".
Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 24 lutego 1885.

L. 13849. (1361)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że zamianował w miejsce c. k. radcy Porschińskiego, c. k. radcę Piątkowskiego komisarzem konkursowym masy rozbiorowej Majera Epsteina.
Tarnopol, dnia 9 grudnia 1884.

L. 15044. (1362)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że zamianował w miejsce c. k. radcy Porschińskiego c. k. radcę Piątkowskiego komisarzem konkursowym masy rozbiorowej Dawida Seidlera.
Tarnopol, dnia 9 grudnia 1884.

L. 1891. (1341)
C. k. sąd obwodowy zatwierdza adw. dr. Ringelheima w charakterze zarządcy masy krydalnej Lipe Stegmana, zaś ustanawia zastępcę jego dr Biegańskiego
W Tarnowie, dnia 12 lutego 1885.

L. 1668. (1358)
C k. sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, że c. k. notaryusz w Dębicy Aleksander Wisłocki zastępcą zarządcy masy konkursowej Libera Zittera z Dębicy wybranym został.
W Tarnowie, dnia 12 lutego 1885.

Konkursa.

L. 127. (1373 2—3)
Celem obsadzenia nowo systemizowanych rozporządzeniem Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 12 stycznia 1885 l 21761 posad c. k. notaryuszy w okręgu c. k. lwowskiej Izby notaryalnej a mianowicie w Janowie. Niemirowie, Mostach wielkich, Delatynie, Wojniłowie, Gwoździcu, Obertynie, Budzanowie, Wiśniowczyku i Łopatynie a względnie posad przez przeniesienie opróżnić się mających, rozpisuje się niniejszem konkurs z wezwaniem, by ubiegający się o te posady w przeciągu czterech tygodni licząc od dnia trzeciego umieszczenia ogłoszenia tego w Gazecie lwowskiej podania swe po myśli §. II ust. not. należytemi dowodami opatrzone do c. k. Izby notaryalnej we Lwowie wnieśli,
Z c. k. Izby notaryalnej
Lwów, dnia 14 lutego 1885.

L. 1521. (1342 2—3)
Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 złr. dodatkiem aktywalnym 180 złr. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.
Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 5 marca 1885 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.
Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 25 lutego 1885.

L 171/pr. (1391)
Celem obsadzenia trzech posad radców skarbowych w VII. klasie rangi, z określonemi ustawą należytościami etatowemi, w obrębie galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu.
Mający chęć ubiegania się o te posady, winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych, w drodze przepisanej w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie
Kompetenci, którzy wnieśli podania o posadę radcy skarbowego na którą konkurs w nr. 29 dziennika ogłoszeń z r. 1884, rozpisany został, nie potrzebują takowych odnawiać.
Z Prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbu.
We Lwowie, dnia 23 lutego 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 23252 (1311 1—3)
C. k. sąd powiatowy del. miejski zawiadamia Pawła Małka, że dnia 15 marca 1884. zmarł w Lisiej górze jego ojciec Antoni Małek i wzywa go, by w przeciągu roku zgłosił się w tutejszym sądzie i deklaracyę do spadku wniósł, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Wojciechem Małkiem dla niego ustanowionym przeprowadzony będzie.
Tarnów, d. 30 grudnia 1884.

L. 15814. (1364 1—3)
Gorlicki sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach przeciw Dmitrowi Zelemowi i spóln. pto 200 złr. a. w. z pn., celem doręczenia Dmitrowi Zelemowi z miejsca pobytu niewiadomemu rezolucyi hipotecznej z dnia 30 czerwca 1884 l. 7215, ustanawia dla tegoż Dmitra Zelema kuratora w osobie dr. Karola Neumanna adwokata w Gorlicach i o tem nieobecnego zawiadamia z wezwaniem, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrończych dostarczył lub w razie obrania sobie innego zastępcy o tem sądowi doniósł.
C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, dn. 23 stycznia 1885.

L. 15815. (1365 1—3)
Gorlicki sąd powiatowy celem doręczenia Dmitrowi Zelemowi z miejsca pobytu niewiadomemu rezolucyi hipotecznej z dnia 14 czerwca 1884 l. 7389 w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach przeciw Waniowi Warcholikowi i spóln. pto 200 złr. wa. zpn. ustanawia dla Dmitra Zelema kuratora w osobie dr. Karola Neumanna i o tem niewiadomego z miejsca pobytu Dmitra Zelema zawiadamia z wezwaniem by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrończych dostarczył lub też w razie obrania sobie innego zastępcy, o tem sądowi doniósł.
C k. sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 23 stycznia 1885.

L. 1179. (1382 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Leona Horydyskiego na wypadek śmierci jego z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców iż przeciw niemu w dniu 30 stycznia 1885 do l. 1179 adw. dr. Wołosiański jako sekwestrator dochodów dóbr Hordynia pozew o intabulacyę wykreślenia ze stanu biernego dóbr Hordynia ewikcyi w pozycyi dom 91 pag. 148 n. 38 on. na rzecz Leona Horydyskiego intabulowanej wniósł, który do pisemnego postępowania z terminem 90 dniowym do obrony zadekretowany został i że dla z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego względnie jego niewiadomych spadkobierców i prawo nabywców kuratorem adw. dr Kohna ze substytucyą adw. dr. Steuermanna w Samborze ustanowiony został, przeto będzie rzeczą niewiadomych pozwanych kuratorowi wszelkich środków ku obronie dostarczyć lub innego obrońcę sobie obrać i o tem sąd uwiadomić w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.
Sambor, 3 lutego 1885.

L. 31. (1348 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Husiatynie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Juliana Juriewicza, iż Mojżesz Weiselberg wytoczył przeciw temuż o innym spór o 3000 złr.
Wzywa się więc Juliana Juriewicza aby ustanowionego kuratora dr. Schmiedta z Tarnopola należytą informacyą zaopatrzył lub do rozprawy 17 marca 1885, o godzinie 9 rano innego pełnomocnika przedstawił, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Husiatyn, dnia 23 stycznia 1885.

L. 951. (876 2 —3)
Wzywa się wszystkich, którzyby na mocy §. 25 ust. not. jakiekolwiek pretensye z kaucyi ś. p. Henryka Jankowskiego c. k. notaryusza w Radziechowie zaspokojone być mające, stawiać chcieli, aby takowe w przeciągu 6 miesięcy do Izby tutejszej zgłosili, albowiem w przeciwnym razie po upływie tego terminu owa kaucya bez względu na ich pretensye spadkobiercom wydaną zostanie.
C. k. Izba notaryalna
We Lwowie, dnia 17 stycznia 1885.
Prezydent *Szemelowski.*

L. 648. (1369 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Starej-soli zawiadamia p. p. Józefa Reiss i Józefa Korneckiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że pod dniem 25 stycznia 1885 l. 648, wniósł przeciw tymże do sądu tutejszego Boruch Eisig Rosenbaum pozew, o wykreślenie na karcie ciężarów wykazu hipotecznego l. 96, dla gminy Chyrowa zapisanego obowiązku Herscha Rosenbaum z 12 września 1843, dzierżawcom propinacyi Dobromilskiej, a to: Sekcya I. II. IV. Józefowi Reiss i Józefowi Korneckiemu z powodu dzierżawy likwidowane utraty z własnego funduszu wynagrodzić, a w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 27 maja 1885, o godzinie 9 rano wyznaczono, i dla nieobecnych kuratora w osobie Polikarpa Szreleckiego z Chyrowa ustanowiono. Rzeczą więc Józefa Reiss i Józefa Korneckiego jest, temuż zastępcy przed terminem środków obrony podać, lub też innego zastępcę sądowi wskazać.
C. k sąd powiatowy.
Stara-sól, 28 stycznia 1885.

L. 936. (1319 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawia w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 29 maja 1884 l. 2604, w sprawie wykreślenia dóbr Raniżów, prawa dzierżawy folwarku „Markowizna" dla niewiadomej z miejsca pobytu Sabiny Singerowej kuratorem adw. dr. Reicha, a jego zastępcą adwokata dr. Bindera i o tem też Sabinę Singerową w celu strzeżenia swych praw zawiadamia.
Rzeszów, dnia 12 lutego 1885.

L 935. (1318 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Maksymiliana Singera kuratorem adwokata dr. Reicha, a jego zastępcą adwokata dr Bindera, w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 29 maja 1884 l. 2605, w sprawie wykreślenia z dóbr Raniżów prawa dzierżawy, i o tem kuranda w celu strzeżenia swych praw zawiadamia.
Rzeszów, dnia 12 lutego 1885.

L 10448. (1255 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu i życia Tomasza Galarego, aby się do spadku Katarzyny Galarowej zmarłej w Brzezówce w dniu 13 czerwca 1860 w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek z ustanowionym dlań kuratorem p. Władysławem Trzecieskim pertraktowanym zostanie.
C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 20 grudnia 1884.

L. 934. (1317 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Władysławowi br. Reyowi o 73642 złr. i 5068 złr, 52 ct. w. a. z pn., celem doręczenia Jakówi Engelhardtowi uchwały z dnia 21 sierpnia 1884 l. 4642 zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Engelhardta, w skutek podania Majera Kaufa dopr. 4 lutego 1885 l. 934, ustanowiono dla niego na koszt i niebezpieczeństwo jego kuratorem p. adw. dr. Reicha z substytucyą p. dr. Koppla adwokata w Rzeszowie, z których pierwszemu doręczoną zostaje uchwała z dnia 21 sierpnia 1884 l. 4642, dla niego przeznaczona, i wzywa tegoż nieobecnego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony potrzebnej informacyi, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
Rzeszów, dnia 12 lutego 1885.

K. 1313. (1321 2—3)
C. k sąd obwodowy w Rzeszowie w sporze wekslowym Alty Wang przeciw Judzie Grosshausowi, Schulemowi Amkrautowi i Chunie Grosshausowi o zapłacenie 400 złr., ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Chuny Grosshausa kuratorem adw. dra Reicha a tegoż zastępcą adw. dra Bindera i o tem tegoż Chunę Grosshausa celem strzeżenia swych praw zawiadamia.
Rzeszów, 19 lutego 1885.

Z. 1616. (1133 3—3)
Es wird vom k. k. Landesgerichte in Civilsachen in Lemberg der Inhaber der von der bestandenen gal allg. Versicherungsgesellschaft ausgestellten auf den Namen der Sara Zwecher als Versicherten lautenden Associationspolizze dtto Lemberg 1 August 1875 Nr. 11.000, kraft welcher die Zusicherung gemacht wurde, daß falls Sara Zwecher den festgesetzten Liquidationstermin 1 Jänner 1888 überlebt dem Leib Zwecher eventuell dem Ueberbringer der Polizza bei Vertheilung des Associationsvermögens der verhältnißmäßige Antheil ausgezahlt werden wird, aufgefordert, diese Polizza dem Gerichte binnen einem Jahre sechs Wochen und drei Tagen, vom Tage der dritten Einschaltung des Ediktes in der „Lemberger Zeitung" an gerechnet, vorzulegen und seine Rechte auszuweisen, widrigens die gedachte Associations-Polizza als unwirksam erklärt werden wird.
Vom k. k Landesgericht.
Lemberg, am 17 Jänner 1884.

L. 20654. (1296 3—3)
C. k sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w skutek prośby c. k. Prokuratoryi skarbu uchwałą z dnia 17 sierpnia 1883 l. 34040, intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla podatku czynszowego na lata 1880, 1881 i 1882, w kwotach 66 złr. 28 ct. 398 złr. i 23 ct. i 525 złr. a. w., z ustawowemi odsetkami zwłoki w stanie biernym zapisanych na imię Breindli Feuerstein, Lei Herzman, Mojżesza Feuerstein i Leiby Werberg części realności pod l. 201 m. we Lwowie na rzecz wys. skarbu dozwolono.
Powyższa uchwała doręcza się niewiadomym z życia i miejsca pobytu Chanie Weinert, Ryfce Feuerstein i Gittli Feuerstein do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Waldmana, z zastępstwem adw. dr. Raabego, wzywając zarazem niniejszym edyktem Chanę Weinert, Ryfkę Feuerstein, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiły i celem przestrzegania swoich praw stosownych użyły środków, ile że niekorzystne skutki z zaniechania wyniknąć mogące sobie przypisać będą musiały. Lwów, dnia 10 maja 1884.

L. 90. (1193 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Teresę z Rzewuskich Radziwiłłowej, spadkobierców Józefa Jaszowskiego, Anny z Kmitów Eysymontowej, Franciszka Eysymonta i Józefy Miciakiewiczowej względnie dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców tychże, iż z powodu wniesionego na dniu 4 stycznia 1885, do l. 90 przez gminę Jezierzankę przeciw c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem konwentu OO. Dominikanów w Podkamieniu i im pozwu o uznanie prawa własności do parcel 1204 i 1205 w Jezierzance, celem ich zastępywania w tymże sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. tutejszy p. dr. Mijakowski ze substytucyą adw. p. Billeta ustanowiony został. Wzywa się przeto rzeczonych pozwanych względnie ich spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie przepisać będą musieli.
Złoczów, 17 stycznia 1885.

L. 9674. (1283 3—3)
C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia Jana Jaruntowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że na skutek prośby c. k. uprz. gal. akc Banku h potecznego we Lwowie pod dn. 7 l tego 1885 l. 6189, przeciw niemu i współpozwanym nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 3920 zł. w. a. z pn.. wydany i dla niego kuratorem adw. dr. Majewski, zastępcą zaś kuratora p. adw. dr. Juliusz Popiel ustanowionym został.
C. k. sąd krajowy wzywa zatem Jana Jaruntowskiego, by doniósł o miejscu swego pobytu do tutejszego sądu i ustanowionemu kuratorowi lub innemu pełnomocnikowi swemu dał informacyę do obrony praw swych, w przeciwnym razie możliwe złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.
Lwów, dnia 24 lutego 1885.

L. 3074. (1141 3—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu dra Izydora hr. Dzieduszyckiego, iż przeciw niemu wniósł Antoni Koziański skargę wekslową, w załatwieniu której uchwałą z dnia dzisiejszego l. 3074 polecono mu zapłacenie sumy wekslowej 219 zł. aw. z pn. w dniach 3 pod rygorem egzekucyi, lub wniesienie w tymże samym czasie zarzutów i na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Władysława Wilkosza z podstawieniem p adw. dra Arona Affe w Krakowie.
Zaleca się pozwanemu, aby potrzebnej informacyi ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 3 lutego 1885.

L. 16833. (812 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Emilii Sommer 2go małż. Taubes i jej z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców z powodu wniesionego przeciw nim przez Feigę Riwę Kronfeldową 31 grudnia 1884 do l. 16830 pozwu o extabulacyę sumy 3033 zł. 20 ct. ciążącej, jak Dom I. p. 78 n 4 on. D III p. 40 n 10 on. D. III p. 41 n. 11 on i Dom. III p. 41 n. 13 on. na realności pod l. k. 9 M. w Przemyślu kur tora w osobie p. adw. dr. Skorskiego z substytucyą p. adw. dr. Baumfelda w Przemyślu i doręczając mu pozew z 90 dniowym terminem do obrony poleca mu by pozwanych w tym sporze jak należy zastępywał.
Tych zaś wzywa się by środki obrony udzielili ustanowionemu kuratorowi lub oznajmili sądowi innego zastępcę, gdyż skutki zaniedbania tylko sobie przypisać będą musieli.
Przemyśl, 14 stycznia 1885.

L. 2710. (1323 3—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Dawida Majera Zająca i Mirel Zającową, iż przeciwko nim wytoczyła pozew sumaryczny Anna Duschak pto 200 złr. i że dla nich ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Leona Rotweina i termin do rozprawy na 6 marca 1885 o 9tej rano wyznaczono.
Przeto poleca się tymże, aby sądowi donieśli o miejscu swego zamieszkania lub pełnomocnika ustanowili, inaczej skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.
C. k. sąd del g. miejski.
Kraków, 22 stycznia 1885.

L. 98. (941 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, że na dniu 1 marca 1883 zmarł w Barańich peretokach Władysław Skirmunt z pozostawieniem kodycylu pisemnego z 24 lutego 1883.
Gdy temuż sądowi nie jest wiadomem czy komu przysługuje prawo do dziedziczenia do jego spadku przeto wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiego kolwiekbądź tytułu prawnego zamyślają do tego spadku wystąpić z swoimi pretensyami, ażeby swoje prawa dziedziczenia w przeciągu jednego roku licząc od daty poniżej umieszczonej w tutejszym sądzie się zgłosili po wykazaniu swoich praw spadkowych swoje oświadczenia do tego spadku wnieśli, w przeciwnym razie spadek dla którego tymczasem p. dr. Władysława Wejdę adwokata w Sokalu, jako kuratora spadkowego się ustanawia z tymi, którzy do spadku się oświadczyli przeprodzonym i tymże przyznanym będzie.
Sokal, 14 stycznia 1885.

L. 29119. (1356 1—3)
C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l 96 dz. pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Lemla Schneebalga o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności pod lk. 305 stary 334 nowy w Kołomyi w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się z murowanego parterowego do mu i podwórza c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanem być może, a od dnia 1 maja 1885 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się że od

dnia 1 maja 1885

poczawszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągniętej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.
Równocześnie wzywa c k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby
a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych czyli też inny sposób nastąpić ma.
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej cześciach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmieniu do dnia

1 sierpnia 1885

tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utraca prawo popieran a oznaimić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.
Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.
Z c. k. wyższego sądu krajowego.
Lwów, dnia 30 grudnia 1884.

Księgi gruntowe.

L. 1525. (1385)
C. k. sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Dybków dnia 11 marca 1885, r zpoczyna.
Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.
Sieniawa, 28 lutego 1885.

L. 2013/pr. (1381)
C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych 1) Stupnica, z miejscowością Kotowanie i 2) Burczyce nowe i stare, powiatu sądowego Samborskiego, rozpoczną się 16 marca 1885.
Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.
Sambor, 28 lutego 1885.

L. 21478. (1359 1—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod następującemi nazwami tabularnemi:
I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:
Ostrów czyli Ostrówek, w gminie katastralnej Ostrów,
Glinki Małe, w gminie katastralnej Gliny małe, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;
Bączal Opacie, w gminie katastralnej Opacie,
Bieździedze, w gminie katastralnej Bieździedze,
Bączal dolny, w gminie katastralnej Bączal dolny,
Jabłonica, w gminie katastralnej Jabłonica, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;
Maniów, w gminie katastralnej Maniów, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;
Głobikowa czyli Głobikówka, w gminie katastralnej Głobikówka,
Bór przeryty, w gminie katastralnej Bór przeryty. w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;
Broniszów, w gminie katastralnej Broniszów, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;
II. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:
Roździele, w gminie katastralnej Roździele,
Leszczyny, w gminie katastralnej Leszczyny, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;
Stawisza, w gminie katastralnej Stawisza, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;
Groń, w gminie katastralnej Groń, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane, za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając:

od dnia 31 stycznia 1885

uważane będą, a od tegoż dnia wolno także przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie wymienione:
pod I w sądzie obwodowym w Tarnowie,
pod II w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnymi objętych, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone;
Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 nr 96 dz. pr. pań. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych;
Sąd krajowy wyższy wzywa:
a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jaki bądź inny sposób nastąpić miała;
b) wszystkich. którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie co do wykazów tabularnych:
pod I do sądu obwodowego w Tarnowie,
co do wykazów tabularnych:
pod II do sądu obwodowego w Nowym Sączu,
najdalej do dnia 15 lutego 1886,
gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającego prawa przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.
Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabularne krajowe, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej relucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.
Kraków, 3 grudnia 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 288. (1376 1—3)
Wydział powiatowy w Kałuszu rozpisuje konkurs na prow. posadę kancelisty z płacą roczną 400 złr.
Wymogi: wiek nie przekroczony rok 40, znajomość języków krajowych i biegłości w manipulacyi kancelaryjnej.
Kandydaci zechcą się zgłosić do Prezydyum Wydziału powiatowego do końca marca 1885.
Kałusz, dnia 23 lutego 1885.
Komornicki wł. r.

L. 61. (1393)

Walne zgromadzenie.

członków

Kasy zaliczkowej

w Maryapolu

odbędzie się d. 22 marca 1885 po południu o godzinie 5.

Porządek dzienny.

1. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności.
2) Wybór Dyrekcyi i Rady zawiadowczej.
3) Rozdział zyskn i wnioski członków.

Rada zawiadowcza Kasy zaliczkowej w Maryampolu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.
Błażej Lisiński wł. r.
zastęp. prez.
Maciej Wesołowski wł. r.
sekretarz.

Konkurs.

L. 1939. (1378 1—3)
Na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 26 lutego b. r. rozpisuje się niniejszem konkurs na opróżnioną przy tutejszym szpitalu powszechnym posadę sekundaryusza z roczną płacą 400 złr i dodatkami, a mianowicie: wolnem po ieszkaniem w zakładzie, wiktem, opałem i światłem.
Ubiegający się o tę posadę mają dołączyć do swych podań:
a) metrykę urodzenia,
b) świadectwo zdrowia i dowód uwolnienia od wojska,
c) dyplom doktora wszech nauk lekarskich i
d) wywód dotychczasowej praktyki.
Podania zaopatrzone w powyższe wywody należy wnieść najdalej do 25 marca 1885 do Magistratu Tarnowa.
Podania później wniesione nie będą uwzględnione.
Tarnów, dnia 27 lutego 1885.
Burmistrz.

L. 53 (1371)

Zaproszenie

na zwyczajne doroczne ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego w DOBROMILU, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, które się odbędzie dnia 15 marca 1885 w sali obrad gminy miasta Dobromila o godzinie 4 po południu.
Z rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu
Dnia 28 lutego 1885.

Rudolf Haar kontrolor. *Olszański* dyrektor. *Leon Steciak* kasyer.

L. 4039. (1248 3—6)

Ogłoszenie.

Wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 30 p.ździernika 1884 roku, do l. 67024 zezwoliło na urządzenie stacyi ładowania i wyładowywania bydła czyli zwierząt przeżuwających i mięsa na stacyi kolejowej w Podgórzu przy Krakowie; o czem się wszystkich kupców i strony interesowane zawiadamia z tem, że targi na bydło i trzody odbywają się jak zwykle każdego wtorku i piątku na targowicy podgórskiej, która w myśl przepisów sanitarno-zdrowotnych jest urządzona z wszelkiemi wygodami.
Z Magistratu miasta Podgórza, dnia 15 lutego 1885 roku

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Z dniem 28go lutego 1885 r. było w obiegu:
Asygnacyj kasowych naszego Banku a. w. złr. 145.500.
Kraków, dnia 2 marca 1885.

(1394) **Dyrekcya.**

L. 1561. (1377 1—3)

Obwieszczenie.

Dnia 18 marca 1885 i następnych, odbędzie się w mieście Tarnowie w Galicyi, stacyi kolejowej, pierwszy **główny jarmark na konie,** odznaczający się doborem koni najpoprawniejszej rasy.

Tarnów, dnia 23 lutego 1885.

Burmistrz.

DO WIADOMOŚCI.

Na liczne zapytania a zwłaszcza zamiejscowe, czy szumnie polecone przez handle wiedeńskie: *„King - Lainen“*, *„Płótno - King“*, *Weba - King“*, jest niciane, oświadczam: iż takowe ani jednej nitki lnu nie zawiera, jest tylko perkalem z apreturą szklącą, przezco na pierwsze wejrzenie tylko podobne do płótna, po wypraniu zaś apretury pozostaje zwykły perkal. Cena tego niby płótna jest tańszą, właśnie z przyczyny, iż nie jest płótnem tylko perkalem bawełnianem.

WE LWOWIE. ***Jan Riedl***

właściciel handlu płócien i bielizny.

(1064 2—3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysł[illegible]oer). Papier z c. k. uprzyw. f[illegible]ryki papieru Sch[illegible]hl.